

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
czwartek, 6 grudnia 1962
Cena 50 gr
Nr 290 (5858)

Można lepiej wykorzystać moc produkcyjną fabryk maszynowych

Dodatkowa produkcja — za pół miliarda złotych

W Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego podjęto na szeroką skalę prace, których celem jest zbadanie mocy produkcyjnych fabryk maszynowych oraz lepsze wykorzystanie posiadanego przez nie parku maszynowego, powierzchni itp.

Minister Trampezyński powrócił do kraju

Po złożeniu oficjalnej wizyty w Brazylii na zaproszenie rządu tego kraju i krótkim pobycie we Włoszech minister handlu zagranicznego — Witold Trampezyński powrócił we wtorek 4 bm. do Warszawy.

Min. Trampezyńskiego na lotnisku Okęcie powitał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski, wiceministrowie handlu zagranicznego, wyżsi urzędnicy tego resortu i MSZ.

Obecny był charge d'affaires Brazylii w Polsce — Roberto Chalu Pacheco. (PAP)

Dzień Konstytucji ZSRR

5 grudnia społeczeństwo radzieckie obchodzi swe tradycyjne święto — dzień konstytucji ZSRR. „Prawda” w okolicznościowym artykule wstępującym przypomina pokrótce historię państwa radzieckiego, które powstało jako państwo dyktatury proletariatu. Obecnie — pisze dziennik — w wyniku rozwoju i doskonalenia się socjalistycznych form życia, gdy dyktatura proletariatu spełniła swą rolę, państwo radzieckie zmieniło charakter, przekształciło się w państwo ogólnonarodowe, wyrażające interesy i wolę całego narodu radzieckiego.

W ciągu ostatnich lat — pisze dalej „Prawda” — partia przewidywała zdecydowanie następną kulturę osoby Stalina, dokonania wielkiej pracy nad przywróceniem leninowskich norm w życiu partyjnym i państwowym. Dokonano ważnych posunięć mających na celu powszechne przywrócenie mas do zarządzania sprawami państwowymi, wzrosła rola organizacji społecznych w życiu kraju, nastąpiło rozszerzenie praw republik związkowych, uproszczono aparat państwowy. Ogromne znaczenie miała reforma zarządzania gospodarką narodową. Dalszemu rozwojowi socjalistycznej demokracji sprzyjała uchwała listopadowego plenum KC KPZR.

Dziennik podkreśla, iż wszystko to zostanie uwzględnione w nowej konstytucji Związku Radzieckiego, opracowywanej przez wyłonioną w kwietniu br. na sesji Rady Najwyższej ZSRR komisję konstytucyjną pod przewodnictwem Nikity Chruszczowa.

Sprawozdanie Harrimana

Prezydent Kennedy wraz z pozostałymi członkami Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA, wystąpił w poniedziałek sprawozdania w Indiach i Pakistanie. Krajowa Rada Bezpieczeństwa odbyła też krótką dyskusję nad sytuacją kułacką, w powiązaniu z rozmowami amerykańsko-radzieckimi w Nowym Jorku.

Ten problem stanowi w naszym przemyśle maszynowym ciągle otwarte zagadnienie. Wiadomo że w tej gałęzi gospodarki średni wskaźnik zmianowości wynosi 1,4. Oznacza to, że średnio przez większą część doby maszyny, urządzenia, powierzchnia wytwórcza nie są wykorzystane. Z drugiej jednak strony w niektórych zakładach czy na niektórych stanowiskach pracy tworzą się tzw. wąskie gardła nawet przy trzyzmianowej produkcji. Sprawa jest bardzo skomplikowana i wymaga szczegółowych badań.

Nie można zresztą problemu tego sprowadzać tylko do zwiększenia liczby zmian w fabrykach. Po prostu jest to droga najprostsza, ale zorganizowanie nowych zmian pociąga za sobą wzrost zatrudnienia (co w niektórych rejonach kraju jest niemożliwe z powodu braku siły roboczej), zwiększenie przydziału surowców, które też są często deficytowe. Wreszcie — dokonania różnych uzupełniających inwestycji (w niektórych przypadkach trudnych do realizacji).

Złożoność tego problemu wyraża na przykładzie 21 przedsiębiorstw w których przeprowadzono dokładną analizę możliwości zorganizowania w nich drugiej czy trzeciej zmiany pracy. Okazało się, że można w tych przedsiębiorstwach już w przyszłym roku — przez wprowadzenie drugiej zmiany — zwiększyć produkcję o pół miliarda zł.

Spotkania w Genewie

We wtorek po południu w siedzibie delegacji radzieckiej odbyło się spotkanie współprzewodniczących Komitetu Rozbrojenia 18 Państw S. K. Carapkina (ZSRR) i A. Deana (USA).

W czasie spotkania omawiano problemy związane z pracą Komitetu. Obecni byli doradcy i eksperci obu delegacji.

We wtorek wieczorem szef delegacji radzieckiej S. K. Carapkin przyjął delegata Indii w Komitecie Rozbrojenia 18 Państw A. S. Lalla.

Walki w północnej Katandze

W stolicy Konga podano, że wojska rządu centralnego rozpoczęły ataki na miasto Kongoło w północnej Katandze, w którym stacjonuje 1500 żandarmów Czombego. Według ostatnich doniesień w mieście toczą się walki.

Przedstawiciel ONZ oświadczył, że Kongoło, które jest ważnym węzłem kolejowym i punktem strategicznym, od 1 grudnia było otoczone ze wszystkich stron przez oddziały Leopoldville. Rzecznik ONZ poinformował, że most na rzece Lualaba w Kongoło został zniszczony.

Dowódca naczelny armii kongijskiej, pułkownik J. Mobutu, oświadczył, 5 grudnia przedstawił oświadczenie, że oddziały żandarmerii Czombego w Kongoło poddały się wojskom rządu centralnego. (PAP)

W wielu fabrykach problemy te nabrały już realnych kształtów — m. in. w zakładach metalowych w Poznaniu, Zakładach Przemysłu Motoryzacyjnego w Świdnicy, krasnickiej fabryce wyrobów metalowych i Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wlkp. Są to przedsiębiorstwa wytwarzające poszukiwane wyroby. Poza tym rachunek ekonomiczny przemawia za zwiększeniem w tych zakładach wskaźnika zmianowości.

Podjęto decyzję powołania grupy specjalistów, która opracuje metodologię pracy w tej złożonej dziedzinie. (PAP)

O szkołach wyższych na ziemiach zachodnich

Dzisiaj w Poznaniu w Pałacu Działyńskich zbiera się znakomite grono uczestników sesji naukowej Instytutu Zachodniego na temat problemów szkoły wyższej na ziemiach zachodnich zorganizowanej przy współudziale sejmowej Komisji Oświaty i Nauki oraz Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Zapowiedziano przyjazd ministra Szkolnictwa Wyższego Henryka Gołańskiego (wygłosi on również referat), wiceministra Zdrowia i Opieki Społecznej Feliksa Widły-Wirskiego, przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR, Rady Naczelnej TRZZ, innych ministerstw, około 20 rektorów uczelni krajowych przedstawicieli aktywności partyjno-gospodarczej z szeregu województw oraz oczywiście udział miejscowego środowiska naukowego.

Można by zapytać, dlaczego zamierza się radzić o szkolnictwie wyższym jedynie na ziemiach zachodnich i dlaczego zajmuje się tym Instytut Zachodni, który zasadniczo poświęca się przecież problematyce niemieckojęzycznej.

Otoż ziemie zachodnie posiadają specyficzne cechy odróżniające je od reszty kraju, które stawiają przed nauką specjalne zadania. M. in. ta specyfika jest ogromny przyrost naturalny ludności ziem zachodnich, znacznie większy niż gdzie indziej w Polsce. Wynika z niego z kolei znacznie większy napływ kandydatów na wyższe studia, czego należy oczekiwać już wkrótce. Wraz z szybkim rozwojem przemysłu i jego potrzebami kadrowymi stwarza to konieczność przygotowania odpowiednich form organizacji studiów. Przy tym przemysł to specyficzny: wszystko co wiąże się z gospodarką morską, czyli rybołówstwo, stocznie, porty, dalej przemysł związany ze złożami miedzi, z węglem brunatnym. Z tych m. in. względów istnieje potrzeba osobnego zajmowania się problematyką ziem zachodnich, materiały Sesji mają przyczynić się do właściwego pokazania potrzeb tych ziem w ogólnopolskim planie rozwoju szkolnictwa wyższego.

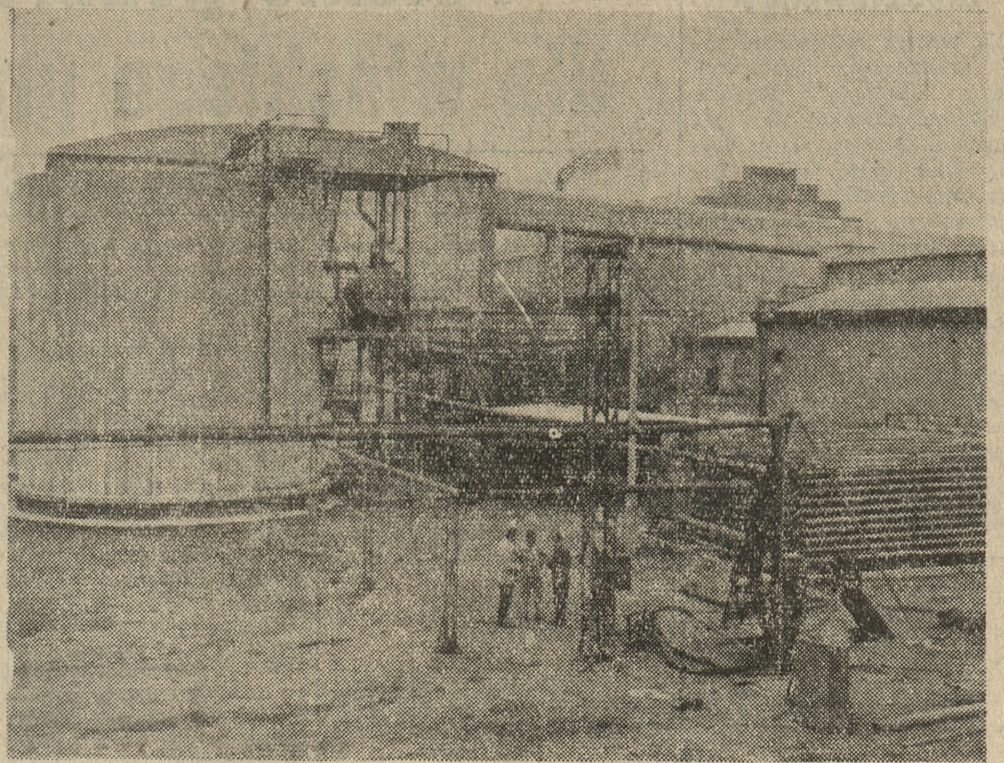
Instytut Zachodni czuje się odpowiedzialny za syntezę problematyki ziem zachodnich, podejmuje więc sprawę szkoły wyższej na tych ziemiach celem wypełnienia luki w syntetycznych opracowaniach zagadnień nauki ziem zachodnich.

Wiemy bowiem, że szkolnictwo wyższe jest tam dziś znacznie bardziej rozwinięte niż przed wojną, że naukowe zagospodarowanie tych ziem nie jest gorsze przeciętnie niż w reszcie kraju. Nie mamy jednak szczegółowej analizy statystyk, obrazujących liczbę katedr na uczelniach ziem zachodnich, liczby studentów, wydanych dyplomów, zarówno w stosunku do stanu z 1939 r., jak i w stosunku do reszty kraju. Nie jest też pewne, czy szkolnictwo to zaspokaja właściwie potrzeby tych ziem, czy nie trzeba dokonać (i jakich?) korektur w długofalowym planie rozwoju szkolnictwa wyższego na ziemiach zachodnich.

Poszczególne ośrodki ziem zachodnich mają wielkie ambicje powoływania u siebie nowych uczelni wyższych. Trzeba to zanalizować, uzasadnić, skonfrontować z potrzebami i możliwościami.

Celem umożliwienia wykonania takiego zadania na sesji wygłoszone zostaną referaty dające niejako pozycję wyjściową do odpowiedzi na takie pytania. Zarówno referaty jak i, z pewnością, dyskusja pozwolą skonfrontować potrzeby rozmaitych ośrodków zachodnich oraz wyciągnąć właściwe wnioski.

Lubońska produkcja dla rolnictwa



Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k/Poznania produkują głównie superfosfat pylisty i granulowany, prócz tego kwas siarkowy, kilka gatunków soli fosforowych, tłuszczów i klej kostny oraz mączki kostne paszowe i nawozowe. Zakłady znajdują się w stałej rozbudowie i modernizacji. M. in. dzięki intensyfikacji procesu technologicznego zainstalowanych urządzeń wzrosła produkcja superfosfatu o dalszych ponad 100 tys. ton rocznie. Pod koniec 1964 r. zostanie uruchomiony nowy oddział produkcji kwasu siarkowego oparty na siarce tarnobrzesckiej. Całkowicie zautomatyzowany i zmechanizowany dawać będzie rocznie 100 tys. ton kwasu. Na zdjęciu: fragment zakładów. CAF — fot. Radziszewski

Odnaki Janka Krasickiego dla młodych górników

Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej w uznaniu wkładu pracy zawodowej i społecznej przyznał z okazji Dnia Górnika jednemu

stu ZMS-owcem zatrudnionym w kopalniach Konina, Kłodawy, Adamowa i Wapna Odnaki Janka Krasickiego. Wczoraj podejmował odznaczonych Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego ZMS. W imieniu KW ZMS przemówił I sekretarz — Jan Pawlak, dziękując odznaczonym za dotychczasową działalność i życząc powodzenia w realizacji nowych zadań.

Następnie wręczył odznaczenia następującym górnikom z Kopalni Konin: K. Majchrzakowi, P. Ławniczakowi, J. Powidziemu, St. Jaskólskiemu, R. Maćkowiakowi i J. Węklemu; z Kopalni Kłodawy: J. Lewandowskiemu i J. Kościuszkiwiczowi; z kopalni Wapno: H. Gawrońskiemu i S. Brenkowi; z kopalni Turek: A. Pietrzkowi.

Delegacja z NRD

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa przybyła 5 bm. do Polski delegacja działaczy i naukowców rolnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wiceministrem rolnictwa Hansem Seemannem na czele. Jest to rewizyta, ponieważ w roku ub. bawiła w NRD delegacja naszego resortu rolnictwa.

Pomoc ZRA dla Algierii

50 nauczycieli ZRA stanowiących pierwszą grupę spośród 500 wykładowców, którzy wyjadą do Algierii, opuściło w środę Kair udając się do Algieru. Do stolicy Algierii wyjechała również grupa 22 lekarzy ZRA.

Wracają na wyspę

Jak twierdzą poinformowane źródła w Waszyngtonie, rodziny żołnierzy amerykańskich stacjonujących w bazie Guantanamo na Kubie, które zostały ewakuowane w drugiej połowie października, bezpośrednio przed ogłoszeniem przez prezydenta Kennedy'ego blokady Kuby, mają wkrótce powrócić na wyspę.

XI dywizja Bundeswehry

Rzecznik zachodniemieckiego ministerstwa obrony zakomunikował, że 6 grudnia przechodzi pod komendę NATO jeszcze jedna, jedenasta z kolei dywizja Bundeswehry. Będzie to strzelecka dywizja zmotywowana.

Amerykańskie próby

Z bazy lotnictwa USA w Vandenberg (Kalifornia) wystrzelono we wtorek sztuczne satelity. Żadnych absolutnie szczegółów próby nie podano, poza tym, że użyta została rakietka nośna „Thor-Agena”. Tajemniczy satelita należy według powszechnych przypuszczeń do serii „Discoverer”.

Strzały na granicy

Na niewyjaśnionym bliżej tle doszło we wtorek do wymiany strzałów na granicy syryjsko-izraelskiej w rejonie górnej Gafiar w ludzkiej ze strony Izraela nie zanotowano. Mieszana komisja rozejmowa bada ten nowy incydent graniczny.

Obrady ekspertów

Jak donoszą z Aten odbywa się tam spotkanie 80 ekspertów wojskowych reprezentujących 10 krajów NATO. Przedmiotem dyskusji jest utworzenie ośrodka szkoleniowo-rakietowego na Krecie. Projekt ma być zrealizowany do 1964 r.

Odnaczenia państwowe

Podczas „Barburki” w Koninie kilkunastu zasłużonych górników udekorowano odznaczeniami państwowymi:

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maurycy Buszko, Zdzisław Kuśmierczak, Edward Skrzętek, Paweł Szleger, Antoni Szulczyński, Kazimierz Warzych i Antoni Wójcik. 39 pracowników kopalni odznaczono srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Wręczono także dyplomy uznania za długoletnią pracę w górnictwie. Otrzymały je: Jan Sznura — 50-lecie, Feliks Hałas — 40-lecie i Franciszek Szuba — 25-lecie. (zet)

Barburka w Pile

Także w Pile odbyła się tradycyjna „Barburka” w odlewni PP Sprzętu Rolniczego. W świetlicy zakładowej zebrali się załoga odlewni oraz zaproszeni goście. Dyrektor zakładu — L. Kasprzak, podkreślił w swym przemówieniu ofiarność i twórczy trud całej załogi, w szczególności zaś odlewników, zawsze wykonujących plany produkcyjne.

W części rozrywkowej odbyła się m. in. zgadul — zgadula na tematy bhp w odlewnictwie. (KC)

Dr Josef Augstein aresztowany!

We wtorek wieczorem został aresztowany brat wydawcy „Spiegla” Rudolfa Augsteina, adwokat dr Josef Augstein. Nakaz aresztowania wydał sędzia śledczy Federalnego Trybunału Sądowego. Josefowi Augsteinowi zarzuca się również zdradę stanu, a mianowicie, że współdziałając z aresztowanym już poprzednio konsulem tutejszym Conradem, kontaktował „Spiegla” z informatorami, którzy przekazywali redakcji tajemnice państwowe. Tym informatorem miał być aresztowany już także pułkownik Martin z Ministerstwa Obrony NRF. (PAP)

Polskie pozdrowienia dla włoskiego proletariatu

Przemówienie Z. Kliszki w trzecim dniu Zjazdu WPK

Sprawa stosunków między Włoską Partią Komunistyczną a Partią Socjalistyczną była jednym z zasadniczych zagadnień omawianych w poniedziałek i we wtorek na Zjeździe WPK.

W poniedziałek wieczorem wystąpił członek kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej Riccardo Lombardi. Fakt, że Lombardi niewiele mówił o jednoci działania komunistów i socjalistów wpłynął niewątpliwie na chłodne przyjęcie jego wystąpienia.

Zasadnicze przemówienie w sprawie stosunków między oboma partiami wygłosił we wtorek przewodniczący frakcji komunistycznej w Senacie Terracini. Mówca przeciwstawił się tym elementom w kierownictwie Partii Socjalistycznej, które chciałyby utrudnić współpracę z Partią Komunistyczną. Podkreślił on jednocześnie realizującą się w dołach jednoci między komunistami i socjalistami.

W toku obrad pozdrowienia od bratnich partii przekazał przedstawiciele Finlandii, Chile, Belgii, Chin Ludowych, Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, Francji i Polski. W imieniu naszej delegacji przemawiał członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko.

Na wstępie Z. Kliszko przekazał pozdrowienia Zjazdu od PZPR i całego narodu polskiego oraz podkreślił, że narody Polski i Włoch łączą wspólne wolnościowe tradycje a obie partie łączą nierozdzielne więzi proletariackiego internacjonalizmu, wspólne ideały socjalizmu, wspólna walka o pokój.

Mówca z uznaniem ocenił dorobek ideologiczny Włoskiej Partii Komunistycznej.

Naczelna sprawa dla komunistów jest uratowanie ludzkości przed katastrofą wojny światowej. W tej najistotniejszej dla przyszłości świata sprawie — PZPR w pełni podziela stanowisko zawarte w referacie Togliattiego.

Nowy niebezpieczny lek

Holenderskie ministerstwo zdrowia wycofało z wolnej sprzedaży lek „Mechizine” znany w Holandii pod nazwami „Postafene”, „Masafene”, „Cranimal” i „Surimal”.

Komunikat ministerstwa zdrowia podaje, że mimo iż współzależność między zażywaniem tego leku, a przychodzeniem na świat zdeformowanych noworodków nie została z całą pewnością ustalona, jednak raporty przysłane ze Sztokholmu, wskazujące na taką ewentualność, skłoniły rząd do zapobieżenia niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu się tego leku. Ministerstwo zdrowia zakazało również produkcji „Meclizine”. (PAP)

Poznańskie wykonało plan skupu ziemniaków

Poznańskie wykonało do końca listopada br. kampanijny plan skupu ziemniaków w 109,8 proc. Zamiast planowanych 373,7 tys. ton, dostarczono 406 855 ton ziemniaków. Załadunek jest na ukończeniu.

Znaczne partie ziemniaków jadalnych wysłano na Górny i Dolny Śląsk oraz na zaopatrzenie ludności Łodzi, Krakowa i Warszawy. Tak np. „Centrala Nasienna” dostar-

Ustąpienie dziesięciu ministrów argentyńskich

Argentyna znalazła się znów w obliczu kryzysu politycznego. W nocy z wtorku na środę z rządu prezydenta Guido ustąpiło 10 ministrów z ministrem gospodarki Alsogaray'em na czele. Prezydent Guido konferuje z przedstawicielami armii oraz swymi doradcami w celu zażegnania kryzysu.

Obok ministra gospodarki, do dymisji podali się ministrowie robót publicznych, pracy, skarbu, handlu, paliw, transportu, przemysłu, rolnictwa i komunikacji.

Agencja Reutersa pisze, że przyczyną ustąpienia Alsogaraya były ataki zarówno ze strony związków zawodowych jak i przemysłowców na jego politykę oszczędności. Pozostałych dziesięciu ministrów złożyło rezonans dla zademonstrowania poparcia dla polityki ministra Alsogaraya. (PAP)

Przebieg kryzysu kubańskiego unaoznaczał prawdę, że siły pokoju są w stanie powstrzymać agresję imperialistyczną.

W dalszym ciągu przemówienia przewodniczący delegacji PZPR wskazał na konieczność położenia kresu doświadczeniom nuklearnym a przede wszystkim należy zapobiec przekazaniu broni w ręce generałów Bundeswehry.

Z. Kliszko podkreślił, że siły pokoju będą tym potężniejsze, im bardziej zwarty i jednolity będzie oboz państw socjalistycznych i cały międzynarodowy ruch komunistyczny.

Kto narusza tę jednoci i solidarność — powiedział Z. Kliszko — ten wyrządza wielką szkodę siłom socjalizmu i pokoju na świecie. Z tych względów partia nasza surowo potępia działalność przywódców Albańskiej Partii Pracy, którzy z pozycji awanturnictwa i dogmatyzmu uprawiają niedopuszczalną działalność wymierzającą przeciwko innym partiom komunistycznym i robotniczym.

Nikt, komu leży na sercu jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego, nie może się solidaryzować z nieodpowiedzialnym stanowiskiem przywódców albańskich. Nie można nie widzieć, że w pokójowym ekonomicznym współzawodnictwie dwóch systemów rozstrzygać się będą w dużej mierze przyszłe losy świata, zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem.

Omawiając osiągnięcia, jakie narody polski osiągnął pod kierownictwem partii, mówca podkreślił, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zadania postępu ekonomicznego nierozdzielnie wiąże z rozwijaniem demokratycznych form rządzenia i gospodarowania.

Główny wysiłek polityczny partii zmierza do zespolenia najszerzych mas, całego społeczeństwa wokół ogólnonarodowych zadań budownictwa socjalistycznego. Temu służy współpraca PZPR z sojusznymi partiami demokracji socjalistycznej. Tym samym celem służy również polityka jednoczenia wierzących i niewierzących w twórczej pracy dla dobra kraju, wbrew klerykalnym i demagogicznym siłom, działającym wewnątrz hierarchii kościelnej.

Aby przezwyciężyć trudności i przeszkody na drodze budownictwa socjalistycznego — kontynuował Z. Kliszko — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza śmiało odwołuje się do mas, nie pomniejsza osiągnięć, ale też nie ukrywa niepowodzeń, mówi prawdę i dba nad wszystkim o zaufanie klasy robotniczej i narodu.

W zakończeniu swego wystąpienia przewodniczący delegacji PZPR życzył komunistom włoskim nowych sukcesów w działalności na rzecz zespolenia wszystkich po stepowych i demokratycznych sił narodu włoskiego. (PAP)

Małe mistrzostwa Europy w tenisie stołowym

7 państw — 100 zawodników

Poznań będzie po raz pierwszy miejscem rozgrywania międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym.

Udział w najbliższej imprezie zgłosili następujące reprezentacje: Czechosłowacja (7 zawodników), Jugosławia (4), NRD (7), Rumunia (10), Szwecja (4), Węgry (5) i Polska (52). Z silniejszych krajów w tej dyscyplinie zabrakło nie jedynie ZSRR, NRF i Belgii.

Wśród licznej polskiej reprezentacji mamy również przedstawicieli Wielkopolski, mianowicie: H. Rudzkiego, H. Nowackiego, W. Maćkowiaka i M. Kosicką-Bienioszkową.

Mistrzostwa rozpoczną się w piątek o godz. 9 w hali Poznańskiego Ośrodka Sportowego. Uroczysta inauguracja mistrzostw nastąpi tego dnia w godzinach popołudniowych.

Rozstawiono następujących zawodników: Alser (Szwecja), Miko (Węgry), Negulescu (Rumunia), Giurgiuca (Rum.), Lemke (NRD), Bernhardt (Szwecja), Ciałński (Polska) i Janco (Węgry) oraz za wodniczkę: Alexandru i Pitica z Rumunii oraz Lucasc i Henrita z Węgier. Mistrzostwa trwać będą do niedzieli. Młodzież szkolna na gry przedpołudniowe, będzie mogła nabywać bilety ulgowe. Sala POS pomieści około 700 osób.

Ojczyzna tenisa stołowego jest Anglia. Grę wzorowano na te-

nisie ziemnym. W 1906 r. zastąpiono gumową piłeczkę — celulozową. Od charakterystycznego dźwięku przy uderzeniu, gra otrzymała nazwę ping-pong. W 1902 r. zaczęto pokrywać gumą, dzięki czemu zwiększona siła i precyzja uderzenia a gra stała się szybsza, żywsza i ciekawsza.

Pierwsze oficjalne zawody rozegrano w 1906 r. w Anglii. W tym roku powstał Londyński Związek Ping-Pongowy. Na kontynencie gra ta przyjęła się w 1895 r. w Austrii a krótko potem w Niemczech. Polski Związek Tenisa Stołowego powstał w 1931 r. Międzynarodowa Federacja została założona w listopadzie 1926 r. W tym roku pierwsze mistrzostwo świata przypadło Węgrom. (tp)

OPO w Poznaniu dla dyskobolów

W związku z artykułem „Głosu” — Polski Związek Lekkiej Atletyki zgodził się na utworzenie w Poznaniu Ośrodka Przygotowań Olimpijskich dla dyskobolów w Poznaniu. O tej decyzji poinformowali prezesa POZLA J. Marcinkowskiego — wiceprezesa PZLA Moronczyka i Syk. Kierownikiem i trenerem OPO został mgr E. Wachowski.

Ponadto, na propozycję POZLA zostanie utworzony drugi ośrodek dla sprinterów okręgu poznańskiego, trenerami będą m. in. dr K. Hoffmann, mgr J. Jankowski i mgr Z. Stawczyk. Ujednolili oni już plany treningowe a trenerem państwowym Zaborzowski.

Do tego ośrodka powołani zostaną najlepsi sprinterzy, m. in. Juskowiak, Marcinkowski, Kicia.

Łuczniczki kilku państw na torach KS Surma

Łuczniczki wielkopolskiej dysponują kilkoma torami, jednak tylko KS Surma w Poznaniu ma obiekt odpowiadający wszelkim wymogom międzynarodowym. W przyszłym roku na torze przy Al. Reymonta oglądać będziemy podczas międzynarodowych zawodów, w konkurencji kobiet i mężczyzn, pojedynki reprezentantów Francji, NRF, Finlandii, Jugosławii, Węgier i Polski.

Najlepsi z Polaków w tych zawodach zostaną wyznaczeni do kadry, która będzie się przygotowywać do mistrzostw świata w Finlandii.

Drugą, niemniej ciekawą imprezę łuczniczą przygotowują w Sopocie. Będą to międzynarodowe zawody wyłącznie w konkurencji kobiet. Organizatorzy zaprosili do udziału zawodniczek m. in. Czechosłowacji, Węgier i Szwecji.

Impreza zapowiadana w Poznaniu powinna znacznie przyczynić się do uaktywnienia działalności wśród łuczniczek naszego okręgu. Obecnie zawodniczki kilku klubów, przeprowadzają treningi w sali. (p)

Co słysząc w Pile?

7 drużyn wystąpiło do turnieju brydza sportowego, który rozegrano w Domu Kultury w Pile. Puchar przechodził Grodu Stasica, po siedmiogodzinnych zmaganiach zdobył Związkowiec Bydgoszczy uzyskując 91 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Gdańsk — 91, Toruń — 84, ZMS II Pila — 76, Gwardia Pila — 53, ZMS I Pila — 51 i Trzebiatowska Fabryka Mebli — 47 pkt.

Bydgoszczanie zawdzięczają zajęcie pierwszego miejsca zwycięstwu nad Gdańskiem 16:8.

Siatkarze Polonii odnieśli dwa zwycięstwa. W meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zwyciężyli Zjednoczonych Września 3:0, a w spotkaniu o mistrzostwo klasa A — Włókniarz Kalisz 3:1.

W drużynowych mistrzostwach Pili pady następujące wyniki: kobiety: Technikum Gospodarcze — TKKF 3:2, mężczyźni: Technikum Ekonomiczne — Fabryka „Lumen” — 3:1. (x)

dla
Każdego...

• Z okazji tradycyjnej „Barburki” piłkarze Górnik (Kat.) przegrali w towarzyskim meczu z ligowym Ruchem 1:5 (0:1); w meczu koszykówki drugoligowy Górnik (Zabrze) pokonał Banik (Ostrava CSRS) 64:57 (31:25).

• W Sofii zakończona została spartakiada w siatkówce kobiet i mężczyzn, w której uczestniczyły kluby odpowiadające naszemu zrzeszeniu „Gwardia”. W konkurencji kobiet Polki zajęły pierwsze miejsce przed Dynamo (ZSRR) i Dynamo (NRD), a w konkurencji mężczyzn przed Spartakiem (Bułg.) i DOZSA (Węgry). Wśród mężczyzn „Gwardziści” zajęli 7 miejsce.

Koszykówka

Liga ośrodkowa kontynuuje rozgrywki

2 grudnia br. koszykarze poznańskiej ligi ośrodkowej zakończyli rozgrywki pierwszej rundy. Jednak przyspieszenie terminów gier półfinałowych i finałowych o wejście do I ligi (koniec marca przyszłego roku) spowodowało konieczność rozegrania przed przerwą świąteczną jeszcze dwóch serii spotkań.

Ostatnia sobota i niedziela, która przyniosła same zwycięstwa poznańskim zespołom, mocno podreperowała ich pozycję. Warta, dzięki zwycięstwu nad Słazą wyszła na pierwsze miejsce w tabeli. Również AZS, Olimpia i Lech II przeskoczyli o kilka miejsc w górę. W najbliższą sobotę i niedzielę tylko AZS Poznań i Olimpia grać będą u siebie. Zmierzą się one z zespołami Pogoni Prudnik, która — jak pamiętamy — sprawiła tym drużynom przykra niespodziankę w pierwszej serii rozgrywek. Pokonała ona mianowicie AZS Poznań 64:57 i Olimpia również w identycznym stosunku 64:57. Tak więc, zarówno w sobotę, kiedy z Pogonią Prudnik zmierzy się Olimpia, jak i w niedzielę, kiedy grać ona będzie z AZS-em Poznań, nadarzy się świetna okazja do wznowienia się za porażki z pierwszej rundy.

Dwa pozostałe poznańskie zespoły Warta i Lech II wyjeżdżają do Wrocławia i Ostrowa. W sobotę Warta zmierzy się z Ostrowią (77:57 w pierwszej rundzie), a Lech II z AZS-em Wr. (65:63). W niedzielę zaś Warta gra z AZS-em (67:50), a Lech z Ostrowią (54:53).

W pozostałych meczach grać będą: Górnik Wałbrzych — Pogoń Wschowa (64:66), Słaza Wr. — Lech Z. Góra (54:66), Górnik Wałbrzych — Lechia Z. Góra (54:75), Słaza Wr. — Pogoń Wsch. (71:68). (st)

NAJDOGODNIEJSZĄ FORMĄ
ZAWIERANIA ZAKŁADÓW „KOZIOLKÓW”
JEST KUPON ABONAMENTOWY!
K11602

Po zbrodniczym zamachu

Stanowisko rządu jugosłowiańskiego

Jak donosi Agencja Tanjug, szef departamentu jugosłowiańskiego sekretariatu spraw zagranicznych Ljubo Drndić odbył w piątek rozmowę z charge d'affaires ambasady królestwa Szwecji Gunnarem Lorentzenem. (Szwecja reprezentuje interesy Jugosławii w Niemczech zachodnich).

Lorentzen przekazał formalnie Drndićowi wyrazy ubolewania rządu zachodnioniemieckiego z powodu incydentu antyjugosłowiańskiego. Poinformował on jednocześnie, że ambasador Szwecji w Bonn ostrzegł przedstawicieli rządu NRF przed poważnymi konsekwencjami tego rodzaju zamachów na misję obcego państwa.

Ljubo Drndić wskazał na fakt, że antyjugosłowiańskie prowokacje w NRF zdarzają się często. Rząd bński w takich wypadkach zawsze wyraża ubolewanie, jednak nie podejmuje żadnych efektywnych kroków.

Oznajmił on również, iż rząd Jugosławii nalega, by NRF radykalnie i raz na zawsze uniewolnili i powstrzymali się od prowokacji antyjugosłowiańskich ze strony faszystów — ustaszowców NRF. (PAP)

Stanowisko rządu jugosłowiańskiego

Jak donosi Agencja Tanjug, szef departamentu jugosłowiańskiego sekretariatu spraw zagranicznych Ljubo Drndić odbył w piątek rozmowę z charge d'affaires ambasady królestwa Szwecji Gunnarem Lorentzenem. (Szwecja reprezentuje interesy Jugosławii w Niemczech zachodnich).

Lorentzen przekazał formalnie Drndićowi wyrazy ubolewania rządu zachodnioniemieckiego z powodu incydentu antyjugosłowiańskiego. Poinformował on jednocześnie, że ambasador Szwecji w Bonn ostrzegł przedstawicieli rządu NRF przed poważnymi konsekwencjami tego rodzaju zamachów na misję obcego państwa.

Ljubo Drndić wskazał na fakt, że antyjugosłowiańskie prowokacje w NRF zdarzają się często. Rząd bński w takich wypadkach zawsze wyraża ubolewanie, jednak nie podejmuje żadnych efektywnych kroków.

Oznajmił on również, iż rząd Jugosławii nalega, by NRF radykalnie i raz na zawsze uniewolnili i powstrzymali się od prowokacji antyjugosłowiańskich ze strony faszystów — ustaszowców NRF. (PAP)

do redaktora

W interesie dzieci nieszczęśliwych

Nikt nie jest w stanie zliczyć też, które wylewa matka dziecka głęboko upośledzonego. Nieczęście, które musi znosić do końca swego życia jest dla niej tym straszniejsze, że nie tylko nie ma z kim go dzielić, lecz jeszcze dodatkowo wylacza ją z grona innych matek, posiadających dzieci normalne. Dzieci głęboko upośledzone, których poziom umysłowy jest wyższy od kwalifikującego do zakładu zamkniętego, a niższy od poziomu wymaganego do przyjęcia w szkole specjalnej — zostają zupełnie wykluczone ze społeczności uczącej się i — później pracującej. Stoją one poza nawiasem. Są to jedne dzieci, które w radosnym Międzynarodowym Dniu Dziecka nie są objęte żadnym programem zorganizowanych zabaw, są wyłączone z radości i niespodzianek, o ile oczywiście rodzice, w samotności, w najcięższym kręgu rodzinnym nie pomyślą o sprawieniu im radości. A przecież to są także dzieci.

Istnieją zakłady zamknięte dla dzieci upośledzonych — dalej szkoły specjalne zawodowe. Ale nie istnieje żaden pomysł — między zakładem a szkołą specjalną. Wypełnienie tej luki jest pilną koniecznością.

Według najnowszych doniesień w Szwajcarii, Szwecji i Finlandii jest pewne, że dzieci te (imbecyle, debile) są wywizualne w niektórych zawodach i mogą być w pewnych granicach przystosowane do życia w społeczeństwie.

Pragnięcie rozwiązania bolesnego problemu i chęć stworzenia zorganizowanej pomocy dla tych dzieci, przyczyniły się do spotkania w Warszawie kilkorga rodziców z różnych dzielnic Polski. Znalazłam się w ich gronie. Żaden krok nie był dla nas zbyt męczący ani żadne piętrowe zbyt wysokie, aby mogło przeszkodzić nam w wędrówce po różnych służbowych szczeblach i przedkładać wnioski, projekty i chęć włączenia się do aktywnej pracy nad stworzeniem pomocy

dla dzieci głęboko upośledzonych. Spotykało nas życzliwe przyjęcie i obiecano rozpatrzyć nasze wnioski. Jednym z nich jest projekt utworzenia półinternatu w Poznaniu. Dziecko bardziej upośledzone mogłoby przebywać w nim od wczesnych godzin rannych do wieczora, pod fachową opieką. Byłoby to odciążenie zakładów zamkniętych, w których winny przebywać dzieci najgłębiej upośledzone — leżące, oraz matek, które dzięki temu rozwijaniu mogłyby stanąć do pracy zawodowej.

Utrzymywanie półinternatu nie wymagałoby wielkich kosztów, a korzyść leżałaby w tym, że duża część dzieci głęboko upośledzonych, mogłaby z czasem, po odpowiednim wykształceniu stanąć przy warsztatach w zakładach chronionych lub w spółdzielniach inwalidzkich.

Wychodzimy naprzeciw tym, którzy zechcą pomóc w urzeczywistnieniu naszych projektów. Stawiamy do dyspozycji nasze siły, czas i przede wszystkim — gorące serca. Liczymy na pomoc obiecaną nam w Warszawie, liczymy na pomoc wszystkich władz i instytucji. My, rodzice, dotknęci kalectwem psychicznym naszych dzieci wierzymy gorąco, że napotkamy ze strony naszych władz na pełne zrozumienie problemu, pomoc i odpowiednie rozpracowanie i uregulowanie tego zagadnienia.

URSZULA LAUSCHOWA

notka z Książkami

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się: Książka Mieczysława Czyżkowskiego „Matematyka dla architektów” (s. 285, rys., brosz., zł. 35).

I. Koberdowa: Wielki Książka Konstanty w Warszawie 1862—1863. s. 305 kart. zł. 35. Książka poświęcona jest powstaniu styczniowemu, a ściślej — jak mówi we wstępie autorka — jego roli i miejscu w wewnętrznej i zagranicznej polityce państwa carskiego.

A. Swiderkówna — Historie nieznane Historii — Biblioteka „Problemów” t. 56, s. 323, pl., obw., zł. 25.

Nowości szczególnie ciekawa dla ekonomistów, nosi tytuł „Proporcje gospodarcze” (s. 205, rys., brosz., zł. 18). Autorem jej jest znany specjalista w zakresie ekonometrii, Paweł Sulmicki.

Stanisław Ehrlich: „Grupy nacisku” w strukturze politycznej kapitalizmu, PWN 1962 (s. 382, pl., obw., zł. 36).

R. Courant, H. Robbins: Co to jest matematyka (33 tom, Biblioteka „Problemów” tłum. z jęz. ang. E. Viérose, s. 654, rys., pl., obw., zł. 44).

Peter Alexander pt. „Promieniowanie a życie” (Biblioteka „Problemów” t. 55, przekł. I. Jampoler i S. Kalbarczyk, s. 308, ilustr., pl., obw., zł. 25).

Dwaj szwajcarscy uczeni Hans Bernhard i Ernst Winkler opisuja Kanadę w książce pt. „Kanada pomiędzy przeszłością a przyszłością” (PWN, przekł. z jęz. niemieckiego A. Ligocki, brosz., ilustr., mapki, wykresy, zł. 36) po służąc jej danymi liczbowymi.

Jan Polickiewicz, Władysław Siedlecki i Edmund Wengerek: Postępowanie niesporne, (str. 319 opr. pl. obw. zł. 46).

MAŁA ENCYKLOPEDIA PRZYRODNICZA PWN. Biblioteka „Problemów” (ilustr., rys., wyk., słowniczki, str. 848, opr. pl. obw. zł. 85).

A. N. Leontiew: O rozwoju psychiki. (s. 207 ilustr. brosz. zł. 24).

Krystyna Kowalska: Nie tylko szkielet i oko. (Biblioteka „Problemów” t. 54 s. 188, ilustr., opr. pl. zł. 22).

Ludwik Landau: Kronika lat wojny i okupacji. (T. I. s. 798, ilustr. opr. pl., obwoluta zł. 75, — tom II zł. 56).

„Ewolucja fizyki” (przekł. z ang. R. Gajewski s. 264, kart. rys. zł. 20) książka napisana przez Alberta Einsteina i Leopolda Infelda — stanowi pozycję wśród książek popularno-naukowych. Podtytuł jej brzmi: „Rozwój poglądów od najdawniejszych pojęć do teorii względności i kwantów”.



Zywność w lodówce

Na święta — jak zwykle — przygotowujemy w domu trochę więcej potraw. Coraz więcej gospodyń przechowuje je w lodówkach. Stąd nasze przypomnienie: wszystkie produkty powinny się przechowywać w zamkniętych naczyniach lub woreczkach plastikowych. Jarzyny należy umyć przed włożeniem do lodówki, a drób — oskubać, opalić i posolić.

I najważniejsze: żywność w lodówce zachowa świeżość tylko przez określony czas. Oto odpowiednia tabela, która wskazuje jak długo można w lodówce przechowywać poszczególne produkty.

Przy temperaturze od 0 do 2 stopni

- ▲ mięso surowe i drób surowy — do 4 dni;
- ▲ mięso mielone — 1 dzień;
- ▲ ryba surowa — 1 dzień;
- ▲ ryba gotowana — do 2 dni;
- ▲ mięso pieczone — do 7 dni;
- ▲ mięso rosółowe — do 3 dni;
- ▲ mięso duszone z warzywami — do 3 dni;
- ▲ wędlina świeża — do 3 dni;
- ▲ masło — do 8 dni;
- ▲ śmietana — do 3 dni;
- ▲ mleko — do 3 dni;
- ▲ jogurt i zsiadłe mleko — do 5 dni;

Przy temperaturze od 3 do 5 stopni

- ▲ jarzyny gotowane — do 2 dni;
- ▲ owoce gotowane — do 4 dni;

Przy temperaturze od 5 do 6 stopni

- ▲ surowe, zielone jarzyny — do 3 dni.

Saneczki z żaglem

Przed dwoma tygodniami zamieściliśmy na tym miejscu projekt żagla dla łyżwiarzy. Dzisiaj proponujemy zabrać się do budowy bardziej skomplikowanego sprzętu — saneczek z żaglami.

Zasadniczym materiałem potrzebnym do wykonania saneczki będą deski (mogą być sosnowe). Przed przystąpieniem do wycinania części drewnianych radzimy wykonać wzorzec na papierze z siatką kwadratów o bokach 75 mm (dla płóz) i bokach 150 mm (dla deski głównej i siedzenia). Deski na trzy jednakowe płozy, siedzenie i deskę główną powinny mieć grubość 25 mm. W podobny sposób przystąpimy do wycięcia belki sterowej i siedzenia z oparciem i podpórkami. Natomiast belkę łączącą tylne płozy wyciąć musimy z drewna sosnowego grubości 40 mm.

Łączenie części drewnianych polegać będzie na sklejeniu ich klejem stolarskim i następnie skręceniu (mocno) wkrętami.

Do okucia płóz powinniśmy użyć drut stalowy średnicy 6 mm. Przypuszczalnie niezbędna okaże się tutaj pomoc ślusarza lub kowala. Drut należy nałożyć w rowek wypilowany na środku dolnych krawędzi płóz, końce drutu u góry można przymocować gwoździami, zwanymi skobelkami; można je wykonać samemu przez zgięcie gwoździa na kształt litery U.

Do poprzedniej płozy (na rys. — w lewym dolnym narożniku) przymocujemy belkę sterową; używamy tu wkrętów. Pamiętajmy, że wzmocnić te części drewnianymi klinami, przytwierdzonymi od spodu wkrętami. W obie części wciskamy następnie stalowy pręt (gwintowany) średnicy od 8 do 10 mm; powinien on być tak długi, żeby można go przykręcić u góry, ponad klinem; górna deska wraz z klinem będzie w ten sposób łożyskiem dla pręta. Otwory do pręta muszą mieć średnicę większą niż sam pręt, co umożliwi łatwe sterowanie płozą podczas jazdy.

Umocowanie tylnych płóz z deską, siedzeniem i oparciem polegać będzie również na ich

klejeniu i przytwierdzeniu wkrętami.

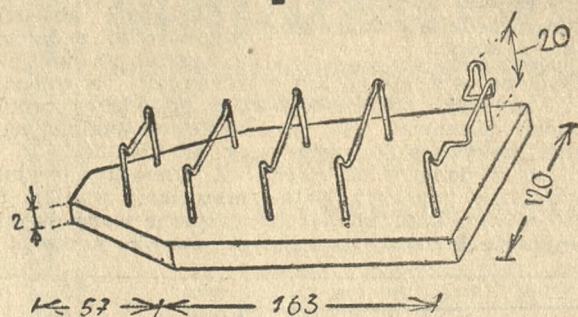
Pozostaje teraz jeszcze wykonanie masztu z poprzeczką i żaglem. Części drewniane wycinamy z twardego drewna grubości 13—15 mm. Maszt i poprzeczka muszą być tak przymocowane do deski i siedzenia, aby można je łatwo odkręcać co pozwoli uniknąć kłopotów przy transporcie saneczek na lodowisko i ułatwi ich przechowywanie. W tym celu użyjemy śrub ze skrzydełkowymi nakrętkami. Żagiel umocujemy przy pomocy stalowych uszek. Maszt trzeba

wzmocnić sznurkami przywiązanymi do końców poprzeczki. Żagiel wykonamy np. ze zużytych worków drewnianych, powinien być na krawędziach obrabiony, na wierzchołkach zaś przyszywamy druciane pierścienie, które posłużą do przymocowania żagla do masztu i poprzeczki.

Sterowanie żaglem odbywać się będzie przy pomocy sznura przyczepionego do końców poprzeczki.

Uwaga: wszystkie wymiary na rysunkach podane są w milimetrach.

Podstawa pod żelazko



Dla samotnych

Zakochani może nie potrafia być praktyczni, ale jeżeli nawet tak jest, ułatwi im życie wydawnie niedawno przez „Iskrę” Książka kucharska dla samotnych i za kochanych Marii Lemnis i Henryka Vitry (cena — 22 zł). Autorzy — sami się do tego przystosowali — spisali swoje doświadczenia z kilku lat, w ciągu których poznali blaski i cienie ludzi samotnych i zakochanych. Na bez mała 300 stronach znajdujemy setki przepisów na potrawy „szybkie” i smaczne. Nowością jest rozdział o kuchni campingowej, w której królują takie potrawy, jak zupa rybna, ryba smażona, ziemniaki smażone w popiele, itp.

Ciekawie np. opracowano rozdział o napojach, dużo uwagi poświęcając kawie i herbacie. Oto prostszy z dwóch racjonalnych sposobów przyrządzania herbaty:

Do dzbanka porcelanowego wsypujemy odpowiednią ilość herbaty, zaparujemy małą ilością wrzątku, po czym dopełniamy dzbanek gotującą się wodą, licząc filiżankę wody na osobę. Tak przyrządzoną herbatę nie rozcieńcza się.

Warto wiedzieć

Jeśli ostrza noży zardzewiały, należy je moczyć kilka godzin w oleju lub oliwie. Po wyjęciu pocierać przekrojoną cebulą, czyścić ostrza proszkiem i wytrzeć do sucha. Płamy znikną.

Doskonałym nawozem dla kwiatów doniczkowych jest wywarzona herbata: listki wywarzonej herbaty zmieszać (przekopać) z ziemią, po czym kwiatek podlać.

Śwad mleka rozlanego na płytę kuchenną można zlikwidować kropiąc to miejsce dość obficie octem.

Przykrego zapachu gotowanej ryby, brukselki lub brukselki uniknie się, jeśli podczas gotowania potrawy dodamy do niej skórki chleba lub kawałek suchej bułki.

Kaloryfery, przynajmniej raz na tydzień należy dokładnie umyć wodą mydlaną, a miejsca między żeberkami szcotełką do mycia butelek. „Przypieczony” kurz jest nie zdrowy i całe mieszkanie brzydko pachnie.

Ceratę najlepiej myć gąbką maczaną w ciepłej wodzie z mydłem, następnie spłukać czystą wodą i wycierać do sucha.

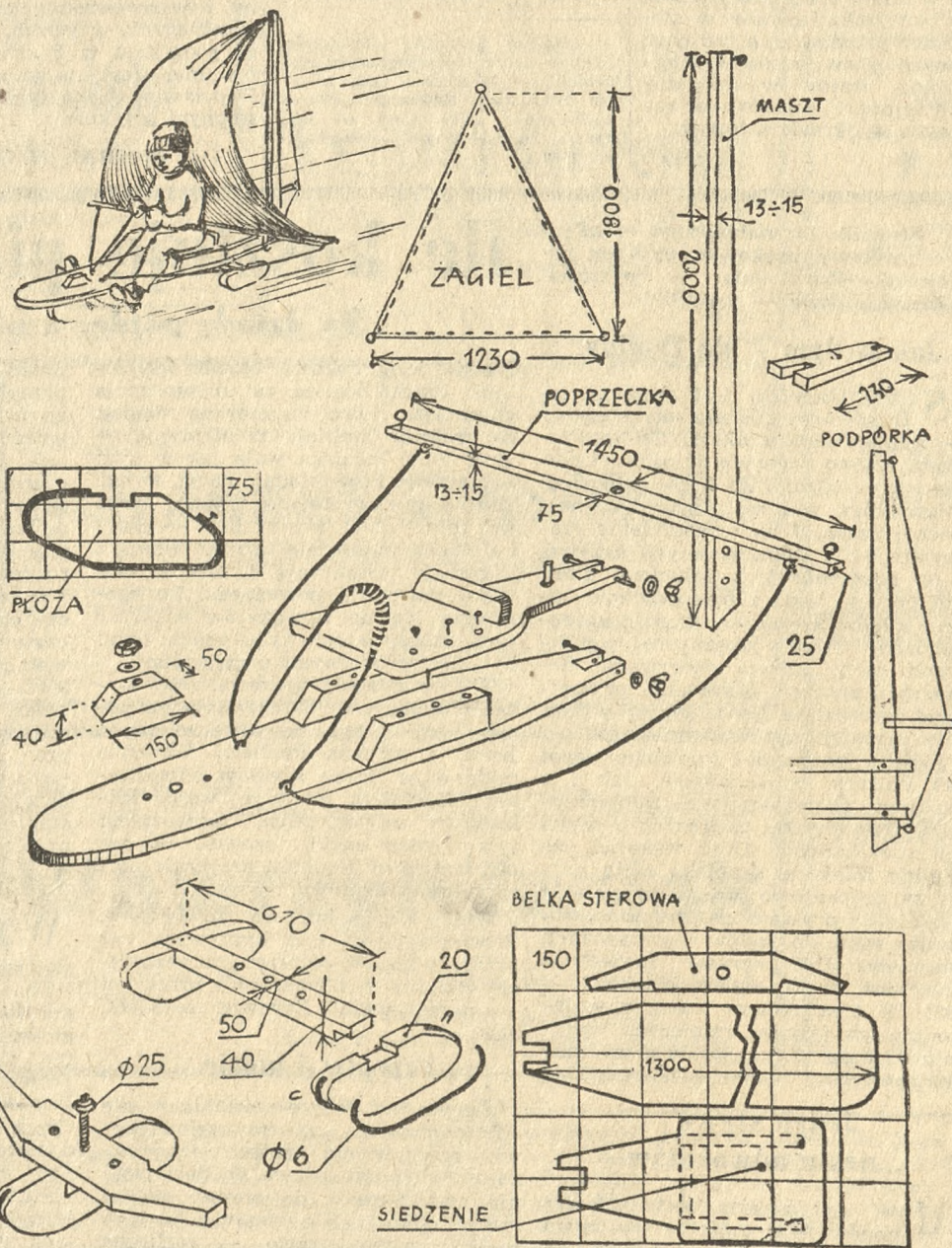
Okna na zimę: można doskonale uszczelnić zwykłym kitem. Którzy robić w rękach, uformować wałeczki, ułożyć w wgłębieniu framugi, przysypać lekko talkiem, powoli zamknąć okno i znów je otworzyć. Zabezpieczone w ten sposób okna są szczelne i dadzą się otwierać do wietrzenia.

Miał węgłowy, nim wrzucił go do pieca, należy obficie skropić wodą, następnie włożyć go na starą gazetę, zwinąć w „pigulę” i wrzucić na rozpalony węgiel. „Pigulę” takie palą się jak brykiety. (I)

Kwiaty w grudniu

Grudzień jest miesiącem głębokiego spoczynku większości roślin, toteż podobnie jak w listopadzie podlewamy niewiele, mycie jeszcze bardziej ograniczamy, zraszania zaś zaprzestujemy (z wyjątkiem paproci).

Jak w poprzednim miesiącu — pamiętamy o zapewnieniu roślinom odpowiedniej temperatury i pełnego oświetlenia oraz trzymamy je możliwie daleko od pieców. W grudniu podziwiamy hiacynty, tulipany i inne rośliny cebulkowe oraz konwalie, przenosząc je do ciepłego pokoju i regularnie podlewając.



Wagary — pierwszy krok

W roku szkolnym 1961/62 do szkół podstawowych uczęszczało w Poznaniu 58.457 uczennic i uczniów. 5.660 spośród nich opuściło — w ciągu roku — od 26 do 50 dni lekcyjnych, 1.040 — od 51 do 75 dni, a 127 powyżej 100 dni. W województwie poznańskim na 352.533 uczniów „podstawówek” — 20.495 opuściło od 26 do 50 dni, 2.926 — od 51 do 75, a 621 powyżej 100 dni.

Jaka jest proporcja między absencją usprawiedliwioną a nieusprawiedliwioną? Niestety na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Okazuje się, że sprawozdawczość GUS-owska nie przewiduje takiego „rozbitcia” absencji. Dziw bierze, że w okresie bujnego rozkwitu sprawozdawczości uwadze statystyków uchodził tak ważne zjawisko. A szkoda.

Wiadomo przecież co kryje się za zwrotem „nieusprawiedliwiona absencja”. Na wsłuchanie rodziców najczęstszą przyczyną dzieci w domu w okresach nauki zajęć polowych. Natomiast w ośrodkach miejskich nieusprawiedliwiona absencja

oznacza z reguły wagarowanie.

Początek złego

Uzupełniając dociekliwość statystyków skontaktowaliśmy się z kilkoma poznańskimi szkołami. Okazało się, że na 100 opuszczonych przypadków około 15 dni nieusprawiedliwionej absencji. Konfrontując to z danymi przytoczonymi na wstępie trzeba stwierdzić, że wagary stawały się prawdziwym problemem. Zarówno ze względu na rozmiar, jak i skutki.

Z literatury socjologiczno-prawniczej wynika, że systematyczne wagarowanie stanowi zwykle początek procesu

wykolejenia dziecka. Halina Sponek podaje, że na 200 przebadanych nieletnich przestępców — 66 proc. wagarowało lub uciekało z domu. Prof. Stanisław Batawja w podobnej pracy zanotował aż 88 proc. „wagarowiczów” i 57 proc. „uciekierów”. Wagary — jak to potwierdzają badania naukowe — prowadzą do nawiązania kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanym. Zerwanie tych kontaktów, co najmniej z tej drogi nie jest ani łatwe, ani częste. Wśród 300 nieletnich zbędnych przez Halinę Sponek nie było nawet jednego (!) takiego przypadku. Nie ma więc przesady w określeniu: wagary stanowią często preludium przestępstwa. Truizmem będzie stwierdzenie, że w tej sytuacji konieczna jest mobilizacja wszelkich sił i środków zmierzających do ograniczenia tego groźnego zjawiska. Niestety, jak dotychczas wagarowicze swój „proceder” mogą uprawiać bez specjalnego ryzyka.

nikum Samochodowego, Szkoły Pielęgniarskiej i szkoły przyzakładowej „Pometu”. Porozumiałem się z kierownikami tych szkół i od tej chwili ovi wagarowicze zniknęli z „Współczesnej”. Cóż z tego, kiedy na każde opróżnione miejsce czeka 10 kandydatów. Moim zdaniem byłoby konieczne kontrole mające na celu ujawnienie wagarowiczów”.

Sporadyczne półśrodki

Konieczne byłoby kontrole... Zapewne. Niestety wagarowiczów nie niepokoi nikt, ani w kinie, ani w kawiarni. Ogólnie rzecz biorąc środki zaradcze stosowane przez szkoły są niedostateczne. Na dobrą sprawę jedynym orężem w walce z nieusprawiedliwioną absencją są dzień niecki, w których zawiadamia się rodziców o nieobecności ich dzieci w szkole. Metoda ta jest zawodna. Czasem uczniowie podrobają podpisy rodziców. Niejednokrotnie ojciec lub matka „nie mają czasu” przegłądać dzienniczka. Zdarza się, że i nauczyciel zapomni o odpowiedzialnej adnotacji.

Jeden z kuratorów sądowych — pan K. St. stwierdził w swej praktyce, że rodzice o wagarowaniu dzieci dowiadują się często dopiero od kuratora. 12-letni S.M. opuścił osiem dni lekcyjnych a rodzice o tym nie wiedzieli, bo szkoła nie zawiadomiła. (Odległość szkoły od domu... 150 m!)

Znacznie skuteczniejszą formą działania są wizyty (nauczyciela lub członka komitetu rodzicielskiego) składane w czasie trwania lekcji — w domach uczniów znanych z notorycznego opuszczania zajęć. Można wówczas łatwo ustalić stan faktyczny i na gorąco porozmawiać z matką ucznia. Niestety takie wizyty należą do rzadkości.

Złe jest nie tylko ze „ściganie” wagarowiczów. Nie zwraca się również zbytniej uwagi na źródła tego zjawiska. Wagaryją przecież najczęściej dzieci robiące słabe postępy w nauce, pozbawione czułej opieki rodzicielskiej. O tym trzeba pamiętać jeśli chce się skutecznie przeciwdziałać.

Co się u nas w tym zakresie robi? Niewiele. Akcja pedagogizacji rodziców dopiero się rozkręca. Zresztą nie można się do niej ograniczać. Potrzebny jest bardzo konkretny i wszechstronny program zapobiegania wagarom. Takiego programu w Poznaniu nie ma. Jest natomiast we Wrocławiu. Ale o tym w następnym artykule.

MICHAŁ ŁUCZAK

Kusząca bezkarność

NIE TYLKO WIZYTÓWKA

Szansa rozwoju eksportu polskiej myśli technicznej

Eksportu polskich usług technicznych w formie projektów, dokumentacji, analiz ekonomicznych, przeprowadzania badań geologicznych i doradztwa technicznego — prowadzonego od niespełna półtora roku przez „Polervice” nie można traktować na równi z innym eksportem. Oczywiście i tutaj rosnące wpływy dewizowe mają poważne znaczenie — ale nie tylko one. Eksport usług stanowi bowiem w pewnym sensie kartę wizytową polskiej techniki i w konsekwencji może wywierać wpływ na wzrost eksportu dóbr inwestycyjnych z Polski do innych krajów.

Wchodzi tu w grę jeszcze i inne zagadnienie: eksport usług technicznych nie powinien kolidować z potrzebami kraju. A wiadomo, że potrzeby te w związku z szeroko prowadzoną działalnością inwestycyjną są znaczne. Toteż jednym z istotnych problemów jest koncentrowanie eksportu usług technicznych w tych dziedzinach, w których dysponujemy dostatecznie liczną kadrą fachowców i rozbudowanymi mocami produkcyjnymi, a zwłaszcza biurami projektowymi i konstrukcyjnymi.

Jest tak niewątpliwie w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego, architektury i budownictwa. Związane urbanistyką i planowaniem przestrzenne są u nas dobrze rozwinięte. Jest to w zasadzie nowa gałąź wiedzy technicznej, bardzo w wielu krajach poszukiwana. Stąd też w realizowanych w tym roku 50 kontraktach „Polervice” znalazły się m. in. projekt urbanistyczny osiedla Sidi Fatah w Tunisie, projekt zabudowy centrum Ulan Bator w Mongolii i raport dotyczący rozwoju budownictwa prefabrykowanego w Tunisie. Warto wspomnieć, że prof. Hryniewicz ma zaprojektować budynek dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bagdadzie.

Kolejnym działem, w którym Polska posiada znaczny potencjał projektowo-badawczy, jest geologia. Tu z ważniejszych kontraktów „Polervice”, będących już zresztą częściowo na ukończeniu, wymienić można dokumentację geologiczną złóż rudy żelaznej, bądź innych kopalin w Gwinei, Wietnamie i Mongolii.

Specjalnością Polski jest niewątpliwie górnictwo (badania górnicze są prowadzone m. in. w Tunezji i Syrii) oraz energetyka (projekty i nadzór nad budową).

Mimo wszystko wydaje się jednak, że w naszych resortach przemysłowych brak jeszcze pełnego zrozumienia dla ważności tej sprawy. W Czechosłowacji np. „Technoexport”, odpowiednik naszego „Polervice’u”, posiada pełną listę specjalistów, przygotowanych do podejmowania prac na zlecenie z zagranicy, a więc posiadających obok kwalifikacji fachowych znajomość języków obcych itd. U nas, jak dotychczas, takiej listy nie ma. W resortach gospodarczych brak jest komórek koordynujących świadczenia usług technicznych dla zagranicy, nie ma też dokładnego rozeznania, które biura projektowe czy konstrukcyjne posiadają niewykorzystane moce produkcyjne. Wydaje się, że zacieśnienie od tej strony współpracy między „Polervice’em”, a resortami i zjednoczeniami przemysłowymi jest nieodzowne.

Poza wykonywaniem usług w kraju na zlecenie zagranicy „Polervice” kieruje, szczególnie do rozwijających się gospodarczo krajów Azji i Afryki, polskich specjalistów. Chętnych na wyjazd jest sporo, ale główny szkopuł stanowi brak dostatecznej znajomości języków. Dotyczy to szczególnie młodszej kadry inżynierów i techników. Zostały wprowadzone zorganizowane w Warszawie i w Katowicach specjalne kursy przygotowujące specjalistów na wyjazd, jednakże liczba absolwentów tych kursów nie wystarcza na pokrycie potrzeb. Brak zwłaszcza specjalistów władających językiem francuskim.

Obok nauki języka obcego przygotowaniem należałoby objąć także zagadnienia dotyczące ekonomiki poszczególnych krajów, ich specyfiki gospodarczej, a również uwzględnić sprawę zorientowania studentów w naszych możliwościach eksportu dóbr inwestycyjnych na dany rynek. Pozwoli to na jeszcze lepsze powiązanie eksportu usług polskiej techniki z eksportem polskiej produkcji przemysłowej.

JAN OSSOWSKI

Co słyhać w Sejmie?

Sprawozdania i dezyderaty posłów

W gmachu Sejmu codziennie obradują liczne Komisje.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego obradowała pod przewodnictwem posła Wielkopolski Tomasza Malinowskiego. Członkowie wysłuchali sprawozdania z wykonania NPG, w którym scharakteryzowano sytuację w rolnictwie. Niekorzystne warunki klimatyczne w br. były przyczyną obniżki planów o około 1,9 q z 1 hektara. Powodzie i nadmierne opady wio senne spowodowały poważne niedosiewy. Istniejąca obecnie sytuacja wskazuje na konieczność wypracowania rezerwy nasiennej w latach urodzaju oraz poczynienia pewnych zabiegów organizacyjnych, by niedosiewy jesienne uzupełnić wiosną roślinami zabezpieczającymi wysokie plony.

Wiesi odczuwała brak wozów potasowych. Także produkcja nawozów fosforowych nie zaspokaja potrzeb rolników. Szczególnie pilna jest sprawa zwiększenia produkcji superfosfatu granulowanego i superfosfatu potrzebnej do nawożenia gleb lekkich i zakwaszonych. Około 65 proc. naszych gleb wymaga wapnowania tymczasem w 1960—1961 potrzeby krajowe w tym zakresie zostały zaspokojone zaledwie w 21 proc. Podobnie kłopotliwa jest sprawa zaopatrzenia wsi w sprzęt do chemicznej walki ze szkodnikami.

Posłowie dowiedzieli się tak że, iż znacznie zmieniła się struktura pogłowia bydła przez przyrost sztuk młodych. Pomyślnie rozwija się inseminacja, ale rozwój hodowli wymaga zwiększenia budownictwa gospodarczego.

Po dyskusji posłowie wysunęli szereg postulatów, które dotyczyły m. in.:

Wzmocnienia prac instytutów rolniczych celem podniesienia warunków do szerszego stosowania wapna nawozowego; bardziej prawidłowego wykorzystania kadr rolniczych; skierowania uwagi na zagospodarowanie łak nie wymagających melioracji.

Problemy wsi dotyczyły także obrady Komisji Komunikacji i Łączności. Omawiano tam m. in. sprawy usług łączności na wsiach, które budzą duże zastrzeżenia posłów. Podstawowa większość pocztowych rejonów wiejskich nie jest obsługiwana codziennie. Mieszkańcy wsi odczuwają do tkliwie nieregularność doręczania prasy codziennej. Telegramy są dostarczane dopiero następnego dnia a listy ekspresowe traktowane jak zwykłe. Także godziny pracy placówek pocztowych nie odpowiadają potrzebom wsi.

Obecnie osiągnięto już taki stan telekomunikacji, że w każdej gromadzie jest telefon. Na każde 100 mieszkańców przypada więc ponad 3 aparaty (w roku 1950 — 1,08 aparatu). Wskaźnik ten jednak pozostaje daleko w tyle za światowym — 4,7 i europejskim — 7,4.

W dyskusji posłowie podkreślili potrzebę postępu technicznego w pracy doradczyń (młoty i motorowery) oraz automatyzacji centralk wiejskich.

Uchwalone dezyderaty zwracają uwagę resortu łączności na kilka zasadniczych problemów a m. in.:

Dla zabezpieczenia całodobowej obsługi telefonicznej wsi trzeba szerzej wprowadzić automatyczne centralki telefoniczne; placówki pocztowe w miarę możliwości powinny być zlokalizowane w siedzibach gromadzkich rad narodowych; rozwiązania wymaga problem etatów w zbyt dużych rejonach, jak również zastępstw w okresie urlopów.

(zm)

Słownik Etymologiczny: — „Pysk — pyskawy, pyskawać, pyskacz, pyskaty. Zdrobnie — pyszek. Pieszczotliwie — pysio”.

Jak w dym — do Temidy

Sędzia Nadolski jest szczerze zafasowany. „To dla nas — mówi — najtrudniejszy okres. Od lat, jesienią i zimą wokół aż pęka od pieniackich spraw!”. Nic dziwnego: mieszkańcy wsi mają wówczas najwięcej czasu. I na wspomnienie rzeczywistych i domniemych krzywd, i na rozrachunek z sąsiadem, który nie chce, bądź z premedytacją zorał między szerokości dion, i na dochodzenie swoich słusznych i wątpliwych racji. Bliższa obserwacja demografii spraw z oskarżenia prywatnego dowodzi, że jest to przede wszystkim przestępczość małomiasteczkowa i wiejska, związana i z poziomem ogólnej kultury mieszkańców, jak i z brakiem poważniejszych zainteresowań społecznych i twórczych w części jej mieszkańców. Dość wskazać, że wielkie miejskie skupiska mają najniższy procentowy wskaźnik spraw z oskarżenia prywatnego. Przykładowo: w ub. roku do sądów warszawskich wpłynęło 3143 sprawy prywatnoskargowe, a do sądów łódzkich — 1824. W tym samym roku w województwach typowo rolniczych wpłynęło od 9 do 10 tys. spraw prywatnoskargowych.

Jeden szewc ...nastu adwokatów

Mówi się: zemsta jest rozkoszą bogów. Być może — nie znam ich. Wiem natomiast na pewno, że

W kinach i kawiarniach

Każdego dnia w poznańskich kinach na przedpołudniowych seansach pełno jest młodzieży szkolnej. Np. na filmie pt. „Jazz, jazz...” 80 proc. widzów stanowili uczniowie. Można wątpić, by ci wszyscy kinomani uczęszczali do szkoły na II zmianę. Do kina nie przychodzi się przecież z teczkami lub książkami pod pachą.

Przed południem nie brak również uczniów i uczennic w kawiarniach. Szczególnie w takich jak „Bajka”, „Wrzós”, „Marago”, „Kolorowa” no i przede wszystkim „Współczesna”. Oddajmy zresztą głos jej kierownikowi.

„We „Współczesnej” gromadzi się wielu uczniów szkół zawodowych. Niektórzy przychodzą do kawiarni kilka razy dziennie. Można zaobserwować powstawanie czegoś w rodzaju kawiarnianej elity.”

— Dlaczego tu przychodzisz? — zapytałem kiedyś jednego z młodych bywalców.

— Bo mogę swobodnie pogadać z kumpłami. Czasem ktoś coś pośtawi. Czasem można poderwać babkę...

Zaczęłam się interesować najczęstszymi gośćmi. Kilka razy przy pomocy dzielniczek MO ujawniłem, że moi bywalcy to wagarowicze — m. in. z Tech-

1) Halina Sponek: „Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich” — Warszawa, 1956 r.

2) Stanisław Batawja: „Proces społeczny wykolejenia się nieletnich przestępców” — Warszawa, 1958 r.

Ile kosztuje pieneniactwo?

„Na dziady pójde, a nie daruję...”

zemsta jest rozkoszą przede wszystkim ludzi. Zemsta za nieopatrznie chlapięte słowo, za zaoraną miedzę, za urażenie ambicji, za nieprzyjazny gest. Więc ludziska wała jak w dym do Temidy. Przedkładają racje, świadków, z których 10 w tej samej sprawie mówi białe, a innych 10 — czarne. Piorą publicznie brudy. Bronią i oskarżają. Oskarżają i bronią. Nie tylko powoda i pozwany. Po rozprawie idą do adwokatów oskarżonych, którzy jeszcze kilka godzin temu byli ich serdecznymi przyjaciółmi.

W tym miejscu dygresja: żeby wypełnić sobie czas oczekiwania na pociąg, wyszedłem na ulicę obejrzeć jedną z mieścin Podhala. Uderzyła mnie duża liczba sztydów adwokackich. Zaczęłam je liczyć: wśród kilkunastu adwokatów, zauważyłem tylko jeden sztyd... szewca. Bo też pieneniactwo na Podhalu przybrało niespotykane rozmiary.

Więc ludzie idą do adwokatów. Procesować się! Raz wygrywają, raz przegrywają. W ostatecznym rezultacie wszyscy — i wygrani, i przegrani — przegrywają! Zdrowie, majątek, czas.

Przepisy i ludzie

Żeby był dobrze zrozumiany: nie odmawiam żadnemu człowiekowi, rzeczywistemu pokrzywdzonemu, zniesławionemu, prawa do dochodzenia swojej racji, do obrony swojej czci i godności. Nie odmawia im tego prawa... samo prawo — rozliczne

przepisy k. k. Są to bardzo mądre przepisy. Stoją na straży czci, dobrego imienia, honoru. Nie dopuszczają wrednych słów, tendencyjnych oskarżeń, upowszechniania „wiadomości” otrzymanych z agencji JPP. Przepisy są więc mądre. W przeciwieństwie do ludzi, do wielu ludzi, którzy mądre przepisy wykorzystują do osobistych rozgrywek.

O bezzasadności wielu sądów świadczą chociażby taki fakt: zaledwie co czwarta sprawa z oskarżenia prywatnoskargowego kończy się wyrokiem skazującym. Inne zostają umorzono, bądź oddalone jako bezprzedmiotowe, typowo pieneniackie. W 60 proc. spraw następuje pogodzenie się stron. Te fakty mają jeszcze inną, bardzo ważną wymowę i to właśnie stanowi, że dzisiaj mówimy o tym problemie.

Taksatorzy i sądy społeczne

Wydaje się, że wiele, bardzo wiele spraw z oskarżenia prywatnoskargowego mogłoby w ogóle nie trafiać na wokandy sądową, że wielu konfliktom można byłoby ukreślić głowę już w zaraniu ich powstania, tam gdzie wystąpiły — we wsi i w gromadzie. Kto miałby tym się zająć? Wiejskie sądy społeczne. Nie ma jeszcze u nas takich sądów. Mówi się dopiero o potrzebie ich powołania. Zbyt długo jednak się mówi...

Już w nazwie: społeczne sądy, kryje się ich struktura i statut. W całym tego słowa znaczeniu powinny być

sądami społecznymi, działającymi poprzez wyjaśnianie, rozmowy, perswazję, godzenie poróżnionych stron. W ich skład powinni wejść ludzie cieszący się należnym poważaniem w swoim środowisku, a wynagradzani powinni być ryczałtem z kwot wpłacanych przez występujące w sprawie strony.

Powiecie: i tak ludzie odwoływali się będą do sądów powiatowych, a nie do sądów wiejskich. Otóż należałoby temu położyć tamę przez uczynienie zastrzeżenia: żadna sprawa, która uprzednio nie była rozpatrywana przez społeczny sąd wiejski, nie zostanie przyjęta do rozpatrzenia przez sądowód sąd.

Wiejskie sądy społeczne mają już swoją specyficzną tradycję. Swego czasu działały na wsi zespoły taksatorów, które niejedną lżę otarły, niejedno zarzewie sporu zdusiły w zarodku. Społeczne sądy w ogóle mają swój aktualny precedens. W wiejskich zakładach pracy utworzono przecież społeczne sądy robotnicze, które zdobyły sobie pełne uznanie i aurytety. W sposób widoczny oddziaływały na pracę i sądy zawodowe, i kollegia orzekające.

Nie twierdę, że wiejskie sądy społeczne swoją działalnością zniszczą istnienie problemu, którego jest pieneniactwo. Takim optymistą to jest nie jestem. Jeżeli jednak zmniejszyłby wpływ spraw z oskarżenia prywatnoskargowego do sądów zawodowych — cel, jaki przed nimi (abstrakcyjnie) stawiam, byłby w pełni spełniony.

Przed wszystkim trzeba jednak wreszcie powiedzieć „a”...

MIROSLAW SANIGORSKI

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników do warsztatu szkoleniowo-produkcyjnego branży metalowej w Koźminie Wlkp. przyjmie na dobrych warunkach Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. K11570

Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11 przyjmie natychmiast agentów prowizyjnych do prowadzenia sklepów pasmanteryjnych. K11657

Księgową - materiałową z dłuższą praktyką i uposażeniem około 1.800 zł - poszukuje od 1. XII. 1962 r. lub od 1. I. 1963 r. Spółdzielnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K11637.

Spółdzielnia Pracy „Zel-Metal” w Szamotułach, ul. Ratuszowa 10 - ogłasza konkurs na kierownika ogólnego Spółdzielni z zatrudnieniem od dnia 1. III. 1963 r. W konkursie mogą brać udział osoby posiadające minimum średnie wykształcenie i praktykę na kierowniczych stanowiskach do 10 lat, wzgl. wykształcenie ekonomiczne. K11613

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 - przyjmie do pracy zaraz: 1) inżyniera ze znajomością remontów i eksploatacji samochodów, na stanowisko głównego mechanika. Wymagana kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie 2.600-2.900 zł mies. plus premia do 20 proc.; 2) inżyniera lub technika d/s inwestycji i remontów kapitalnych z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie do 2.100 zł plus premia; 3) grupowego wysypisk. Wymagane wykształcenie średnie oraz 2-letnia praktyka z dziedziny sanitarnej lub drogowej. Wynagrodzenie 1.600-1.700 zł mies. plus premia; 4) magazyniera sprzętu TOPL z wykształceniem średnim i znajomością sprzętu TOPL. Wynagrodzenie 1.500 zł mies. plus premia; 5) Ekonomistę na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 6-letnia praktyka w księgowości. Wynagrodzenie 1.700 zł; 6) kierowcę z I kat. prawa jazdy na samochody specjalne - tylko miejscowi. Wynagrodzenie 2.200-2.400 zł mies.; 7) robotników - ładowaczy do wywozu nieczystości stałych również zamieszekowych w odległości do 50 km od Poznania na codzienny dojazd. Wynagrodzenie 1.800-2.000 zł mies.; 8) robotników - miejscowych praca na 2 zmiany, dzienna i nocna. Wynagrodzenie 1.600-2.600 zł mies. przy pracy w godz. nadliczbowych; 9) robotników miejscowych również kobiety oraz rob. na pół etatu do ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wynagrodzenie 1.200-1.400 zł mies. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Ref. Kadr codziennie od godz. 8-14. K11610

W dniu 2 grudnia 1962 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, ukochany brat, wujek i szwagier, sp.

Andrzej Dużewski
powstańca Wlkp. i śląski, odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp. i Śląskim.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 25171g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

Feliks Manikowski

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bożego Ciała, w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10,30.

W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 25187g

W dniu 5 grudnia 1962 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, tesciowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 66, sp.

Zofia Dzierzgowska
Z DOMU WEGNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA 25225g

Poznań, ulica Ogrodowa 16.

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, mój troskliwy, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

Kazimierz Koniecznyński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia br., o godzinie 10,45 na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 25188g

Poznań, ulica Garniearska 3.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Praca

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, samodzielna potrzebna od 1. I. 1963 r. do rodziny pracującej. Pokój służbowy i wysokie wynagrodzenie oraz pomoc do cięższych prac i prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24850g.

Dochodząca lub na stałe samodzielna pomoc domowa potrzebna zaraz. Ul. Świerczewskiego 96 m. 4. 25025g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna do domu lekarzy z trojgiem dzieci. Czechosłowaczka 17a (Debiec), od godz. 15. 25119g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Zgłoszenia dr Hoffmann, Puczykowsko, Poznańska 39, tel. 152. 24956g

Tapicer naprawia tapczany, zakłada firany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24961g.

Rzemieślnik po 50-ce ze znajomością francuskiego, niemieckiego szuka jakiejś kolwiek pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24986g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24038g

Udzielam korepetycji z wszystkich przedmiotów. Telefon 29-58. 24985g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy głęboki i spacerówkę - modne sprzedam, godz. 17-19, Strusia 3a m. 4. 25193g

Bransoletkę ziotą, futro karakulowe czarne sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24739g.

Łóżko dziecięce niklowane, łóżeczko lalki mosiężne, tapczan używany okazujecie sprzedam. Kancelarska 5. 24737g

Pianino sprzedam ewentualnie zamienię: motocykl, telewizor. Przemysłowa 68 m. 2. 24947g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zakończyła swój żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 53, sp.

Bronisława Kajetaniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążeni
MĄŻ I SYN 25190g

Poznań, Umińskiego 20a.

Dnia 4 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i kochany mąż, przeżywszy lat 67, sp.

Piotr Szymański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, TESCIOWA I RODZINA 25186g

Poznań, Komandoria 5.

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat oraz dziadek, sp.

inż. Józef Glaziński
kapitan Wojsk Polskich w stanie spoczynku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA I RODZINA 25159g

Poznań, ulica Głogowska 76/7.
Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, sp.

Wawrzyn Jasiak
KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia 1962 r., o godzinie 11,45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIAMI I WNUKAMI 25226g

Poznań, ulica Głogowska 76/7.
Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH „Pokój” W POZNANIU WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- NIKLOWANIA
- GALWANICZNEGO CYNOWANIA
- SPAWANIA
- ORAZ DROBNE USŁUGI W ZAKRESIE MECHANICZNEJ OBRÓBKII METALI.

POZA TYM NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA WYKONUJEMY:

ROZNE ELEMENTY METALOWE DLA POTRZEB DOMOWYCH - na przykład: NIKLOWANE CZĘŚCI METALOWE DO BIUREK, DO STOLIKÓW POD TELEWIZORY I RADIA, AKWARIA, WIESZAKI, BALUSTYDY ORAZ RÓZNE INNE PRZEDMIOTY METALOWE.

ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAĆ DO DZIAŁU TECHNICZNEGO S. P. W. M. „POKOJ”, POZNAN-RATAJE, ULICA ŁACINA NR 6. Telefon 700-95 - Dojazd tramwajem nr nr 8, 13, 14, 16, 19 - drugi przystanek za Mostem Marchlewskiego. K11451

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wzmacniacz do gitary elektrycznej. Knapowskiego 22 m. 1, od godziny 18. 24614g

Siatki ogrodzeniowe, rury piecowe, rynny, beczki, debowy polecam. Dzierżyńskiego 266. 24749g

Sprzedam fotel dentystryczny, wiertarkę, szafki, debową bibliotekę, biurko. Różana 5a m. 5. 24965g

Zamienię pokój 14 m², mała kuchnia na większe, lub kupię mieszkanie pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24930g.

Powózek ogumioną w dobrym stanie sprzedam - Skrzypczak, Dąbrowskiego 288, (ogł. ul. Piaskowa 7, warsztat). 24988g

Dom nowy, cały wolny (4 pokoje) z ogrodem 2 morgi, przy komunikacji miejskiej 230.000 zł. Dom wolny 1 pokój, kuchnia, ogród przy ul. Grunwaldzkiej 150.000 zł. Gospodarstwo prywatne 5 ha w miasteczku, zabudowaniem 85.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Poznań, Maleckiego 21 m. 9. 25075g

300. matrymonialnych ofert. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami - Warszawa, Elekoralna 11 - „Syrenka”. K11394

Dom nowy, cały wolny (4 pokoje) z ogrodem 2 morgi, przy komunikacji miejskiej 230.000 zł. Dom wolny 1 pokój, kuchnia, ogród przy ul. Grunwaldzkiej 150.000 zł. Gospodarstwo prywatne 5 ha w miasteczku, zabudowaniem 85.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Poznań, Maleckiego 21 m. 9. 25075g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Kazimierz Kurczewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

O czym zawiadamia strapiona
RODZINA 25149g

Poznań, Leonarda 1a.

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat oraz dziadek, sp.

inż. Józef Glaziński
kapitan Wojsk Polskich w stanie spoczynku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA I RODZINA 25159g

Poznań, ulica Głogowska 76/7.
Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, sp.

Wawrzyn Jasiak
KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia 1962 r., o godzinie 11,45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIAMI I WNUKAMI 25226g

Poznań, ulica Głogowska 76/7.
Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, sp.

Wawrzyn Jasiak
KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia 1962 r., o godzinie 11,45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIAMI I WNUKAMI 25226g

Poznań, ulica Głogowska 76/7.
Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

Z „ORBISEM” Sylwester w Karpaczu

Zgłoszenia do dnia 10 grudnia 1962 r. w „Orbisie”, przy ul. Głogowskiej 14. Telefon 646-45. 25207g

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY zawiadamiają Konsumentów, że przystąpiły już do produkcji

MARGARYNY

w którą zaopatrywać będą rynek województwa:

★ BYDGOSKIEGO
i
★ POZNANSKIEGO

Dysponując najnowocześniejszymi urządzeniami produkcyjnymi są one przekonane, że wysoka jakość dostarczanej przez nie

MARGARYNY

ZDOBEDZIE OGÓLNE UZNANIE. K11654

Przetargi - Komunikaty

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Poznań, ul. Stalingradzka 18, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki SIMCA, typ 90 A. Cena wywoławcza 66.250 zł. Reflektanci winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Wydziału Budżetowo-Gosp., przy ul. Stalingradzkiej 18, pokój 11. Przetarg odbędzie się w dniu 20. XII. 1962 r., o godzinie 9 w garażach Oddziału Transportowego, przy ul. Św. Marii Magdaleny 1-3, gdzie można również oglądać samochód w trzech dniach przed przetargiem w godz. od 9-11. K11706

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ulica Jackowskiego 49, ogłasza przetarg - na sprzedaż 1 samochodu furgonu - Fiat 1100 BI, cena wywoławcza 9.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14. XII. 1962 r., o godz. 10. Uczestnicy przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Pracy „Samochód”. Samochód można oglądać codziennie od godz. 12-14, pod adresem podanym na wstępie. K11676

Z powodu śmierci jedynego syna
Marka Gogołka
wyraży szczerą i głęboką współczucia
P. Emilii Gogołek
naszej drogiej współpracownicy składa
RADA UCZELNIANA ZSP
PRZY POLITECHNICE POZNAŃSKIEJ 25154g

Dnia 4 grudnia 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, sp.

Bronisław Neumann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ 25160g

Poznań, Mińska 2.

Dnia 3 grudnia 1962 r. odszedł od nas m. zawsze, połączony z Bogiem, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Wendland
powstańca wielkopolski, odznaczony orderami i medalami

Nabożeństwo żałobne z wigilią odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10 w kościele parafialnym w Konarzewie.

Eksportacja zwłok odbędzie się na cmentarz w Stęszewie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 25169g

Trzcielina, Stęszew, Dopiewo, Poznań, Sopot, Białosławie.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Grudzień
6
czwartek

Imieniny
Mikołaja,
Emiliana
Słońce:
wsch.: g. 7.36
zach.: g. 15.34

Teatry

KALISZ — „Tristan i Izolda”
PLESZEW — „Wujaszek Wania”
GNIEZNO — „Zaczarowana za-
toka”
OSTRÓW Wlkp. — „Godzien litos-
ci”
KOBYLIN — „Milion za uśmiech”
SLESIN — „W 80 taktów dookoła
świata”
GOLINA — „Idiotka”
BUZYN — „Jarmark piosenek”

Kina

CHODZIEŻ — „Wielka wojna”,
CZARNKOW — „Złodziej z Bag-
dadu”, GNIEZNO — Lech: „Dwie
sroki za ogon”, Polonia: „Piękna
młynarka”, GOSTYN — „Reki-
my finansjery”, JAROCIN — „Ta-
jemniczy rewolwer”, KALISZ —
Wolność: „Tam gdzie rosną po-
ziomki”, Kosmos: „Pulapka mi-
łości”, Oaza: „Rio Bravo”, Stylo-
we: „Rodzina Milcarków”, KEP-
NO — „Człowiek ze słomy”, KO-
ŁO — „Głos z tamtego świata”,
KONIN — Energetyk: „nieczyn-
ne”, Górnik: „Najemny morder-
ca”, KOSCIAN — „Krzyżacy”,
„Toni Sailler — Czarna Błyska-
wica”, KOSCIAN — KROTOSZYN —
„Śmierć w siodle”, LESZNO —
„Swobodny wiatr”, MIEDZY-
CHOD — „Milion”, NOWY TO-
MYŚL — „Jakobowski i pul-
kownik”, OBORNKI — „Kłopoty
z miłością”, OSTROW — Roma:
„Lotnisko nie przyjmuje”, Słoń-
ce: „Złoto”, „O dwóch takich co
ukradli księżyc”, OSTRESZÓW —
„Zebro Adama”, PILA — Iskra:
„Makbet”, Millenium: „Miłość
Alloszy”, „Amerykanin w Pary-
żu”, PLESZEW — „Wojna i po-
kój”, RAWICZ — „Champion”,
SŁUPCA — „Noc szpiegów”,
SREM — „Kryptonim Cicero”,
ŚRODA — „Skarby króla Salo-
mona”, SZAMOTUŁY — „Wezo-
rąjszy wróg”, TRZCIANKA —
„Szlachectwo zobowiązuje”, „I ty
zostaniesz Indianinem”, TUREK —
„Ostatnie akordy”, WĄGRO-
WIEC — „Urzeczona”, WRZEŚ-
NIA — „Gracz”, WOLSZTYN —
„Skłócenie z życiem”.

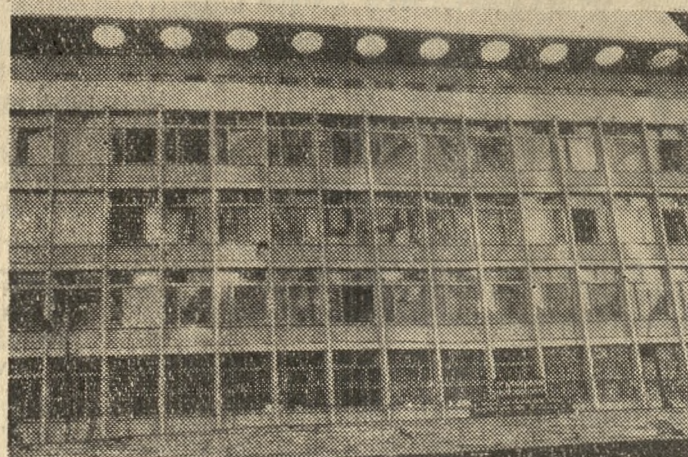
Radio

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka;
7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu:
„Odkrycia w Qumran, a pochodzą
nie chrześcijaństwa”; 9 — Dla
klas III i IV; 9.20 — Koncert Roz-
rywkowy; 10.10 — „Górnica ro-
mantyka Dmęków” aud. w o-
pracowaniu J. Małyńskiego; 10.20 —
Tematyka baśniowa w muz.; 11 —
Proszę mówić słuchamy — „Nelly
Strugowa”; 11.20 — Orkie-
stry symf. w rep. rozrywkowy;
11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie-
cko”; 12.15 — „Rolniczy kwad-
rans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 —
Dla klas V, VI i VII; 13.20 —
Muzyka; 14 — „Nikt się nie boi
proroków”; 14.30 — Koncert roz-
rywkowy; 15.10 — „Postępie w go-
sposdarstwie domowym”; 15.20 —
Kwadrans mel. Cole Portera; 15.35 —
„Co się wam w tej audycji naj-
bardziej podoba”; 16.05 — „List
z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR;
17.05 — Koncert żywych; 18 — Rep-
literacki; 18.20 — Aktualności za-
graniczne; 18.30 — Kurs jęz. ang.;
19.05 — Orkiestry tan.; 19.40 — Mu-
zyka ludowa Finlandii; 20.26 —
Sport; 20.30 — Muzyka; 21 — B.
Britten: „Wojenne Requiem”.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
„Jaskra” pogadanka dr. H. Kon-
drackiej; 8.50 — Pol. mel. ludo-
we; 9.05 — Orkiestry smyczkowe
i kameralne; 9.45 — Kurs języka
franc.; 10 — Koncert; 10.40 — „Cat-
herine zostaje żołnierzem” frag.
pow. Andrienne Thomas; 11 —
Z twórczości J. Sibeliusa; 12.15 —
Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze
sprawy codzienne”; 13 — Muzyka
symf.; 13.25 — „Gdy leciały dzie-
kie gęsi” opow. B. Adalisa; 14.35 —
Publicystyka zagraniczna; 14.45 —
Dla dzieci; 15 Vinter Gilbert;
Impresje greckie; 15.10 — Z dzie-
jów muzyki chóralnej; 15.30 —
Dla dzieci; 16.35 — Recenzja tea-
tralna E. Elbanowskiej pt. „Ktoś
dzwoni”; 16.35 — Słuchamy mel.
operetkowych; 17.12 — Aud. ak-
tualna; 17.25 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 18.30 —
Uniwersytet Radiowy; 19.30 —
Rozmowy literackie; 19.45 — Muz.
tan.; 20.20 — Skrzypkowie wyró-
żnieni na IV Konkursie Skrzypco-
wym im. H. Wieniawskiego w Po-
znaniu; 21.27 — Sport; 21.40 — Mu-
zyka taneczna; 22 — „Kanarek” —
słuch. Aune Lähdelm; 22.34 —
Muzyka rozr. i tan.

Telewizja

POZNAN I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 9.55 — Program szkol-
ny — Historia dla klas VI —
(W-wa); 10.25 — Przerwa; 17.25 —
Program dnia — (lok.); 17.30 —
Dla dzieci — „Zrobimy to sami” —
(W-wa); 17.45 — Magazyn „Nie
tylko dla pań” — (W-wa); 18.15 —
Sprawozdanie z meczu bokser-
skiego Polska — Węgry —
(Łódź); w przerwie meczu —
Dziennik i Dobranoc — (W-wa);
20.30 — Transmisja z teatru —
(W-wa); 23.10 Ostatnie wiadomo-
ści — (W-wa).

Nowe obiekty Poznania



Odczyt Maji Berezowskiej

Popularnością cieszy się
wśród mieszkańców Poznania
nowy cykl odczytów organi-
zowanych przez Tow. Wiedzy
Powszechnej, II Klinikę Gine-
kologiczno-Położniczą oraz
Wydział Oświaty i Kultury
Prezydium DRN Grunwald.
Cykl ten nosi tytuł „Kobieta
roku 1970”.

Dzisiejsze spotkanie na ko-
lejnej prelekcji będzie szcze-
gólnie atrakcyjne. Przybywa
bowiem na nie znana artystka
ka — **Maja Berezowska**. Wy-
głosi ona pogadankę pt. „Ko-
bieta w plastyce współczes-
nej”.

Odczyt odbędzie się dzisiaj
o godz. 18 jak zwykle w sali
II Kliniki przy ul. S. Engla 31.
(c)

Rumuński dyrygent na poznańskim koncercie symfonicznym

W 140-rocznicę urodzin Ce-
zara Francka, w piątek, 7 bm.
o godz. 19.30 i w niedzielę, 9
bm. o godz. 11 w auli UAM
odbędzie się koncert symfo-
niczny.

Wykonawcami będą: orkie-
stra symfoniczna Filharmonii
Poznańskiej pod dyrykcją
Mihai Brediceanu (Rumunia),
oraz solistka **Lidia Grychtol-
ówna** — (fortepian), laureatka
Międzynarodowych Konkursów.

W programie: G. Enescu —
II rapsodia rumuńska, C.
Franck — Wariacje symfonicz-
ne, R. Strauss — „Symfonia
alpejska (I wykonanie w Po-
znaniu).
Prelekcję na poranku nie-
dzielny wygłosi Aleksandra
Szulcówna.

W czwartek 6 bm. o godz. 19
w klubie studenckim „Od no-
wa” przy ul. Wielkiej 1 odbę-
dzie się spotkanie kapelmis-
tra rumuńskiego Mihai Brediceanu
ze słuchaczami kon-
certowymi. Spotkanie to, orga-
nizowane przez Państwową Fil-
harmonię, klub „Od nowa” i
„Pro musica” — poprowadzi
Aleksandra Szulcówna. Wstęp
wolny. (na)

Odnowienie bibliotek i świetlic

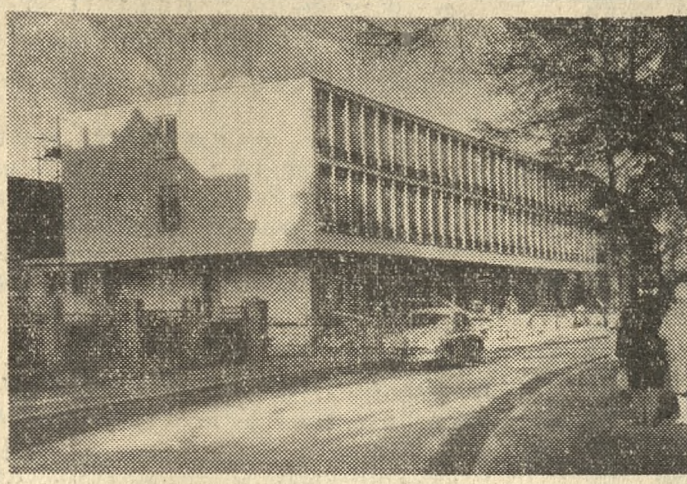
W tym roku w powiecie słu-
peckim przystąpiono do mo-
dernizacji placówek kultural-
no-oświatowych.

Otrzymane 40.000 zł wydat-
kowane na zakup mebli dla
gromadzkiej biblioteki i
świetlicy w Grabinie oraz
księgozbioru dla biblioteki w
powiecie. Powiatowy Komitet
Przeciwalkoholowy przekazał
6,5 tys. zł na wyposażenie gro-
madzkiej biblioteki w Kopaj-
nie. W Ciężeniu tamtejsza
biblioteka — świetlica otrzy-
mała meblowanie, jak rów-
nież wyposażono w nie Po-
wiatową Bibliotekę. Zame-
niono też jednoizbowe lokale
biblioteczne na nowe, dwuiz-
bowe. W przyszłym roku taki
lokal otrzyma gromadzka bi-
blioteka publiczna w Ostro-
witem. (tor)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

Dobry pomysł

Dla konsekwentnego prze-
strzegania realizacji zobowis-
zań zakładów pracy podejm-
owanych z różnych okazji, Miejski
Komitet Frontu Jedności
Narodu w Lesznie wprowadza
umowy, które stanowią będą
dokument świadczący o wkła-
dzie poszczególnych jednostek
w ogólnomiejski dorobek go-
sposdarczo-kulturalny i socjal-
ny. Dzięki temu zobowiąza-
nia nie będą częścią ofertą po-
szczególnych załóg, o której
się zapomina. (R)



Przeestroga dla kierowców

W związku z częstymi wypad-
kami drogowymi w czasie zimy,
zwłaszcza podczas pojawiania się
gołoledzi, zachodzi konieczność
zachowania przez prowadzących
pojeźdy jak najdalej idących
środków ostrożności. Ustawa z
roku 1961 (o bezpieczeństwie i po-
rządku na drogach publicznych)
nakłada na kierowców pojazdów
mechanicznych obowiązek ogra-
niczenia szybkości oraz stosowa-
nia bardzo ostrożnej jazdy.

Jak nas informuje Wojewódzki
Zarząd Dróg Publicznych w tym
roku na drogach województwa
poznajskiego gołoledź będzie li-
kwidowana przez posypywanie
jezdni piaskiem lub żużlem ty-
lko na najbardziej niebezpiecz-
nych odcinkach dróg, na spad-
kach podłużnych i łukach pozi-
omych oraz na skrzyżowaniach
dróg z koleją, na mostach i wiaduk-
tach.

Powiadając o powyższym,
Wojewódzki Inspektorat Ruchu
Drogowego KW MO w Poznaniu
prosi kierowców baz i przed-
siębiorstw transportowych, jak
również posiadaczy pojazdów me-
chanicznych o podanie treści ni-
niejszego komunikatu wszystkim
kierowcom do wiadomości oraz
przypomina o konieczności wy-
jaśnienia wszystkim wymienio-
nym wytycznych Instrukcji Mi-
nistra Transportu Drogowego i
Lotniczego (z dnia 23 grudnia
1956 r.) w sprawie sezonowej tech-
nicznej obsługi i eksploatacji sa-
mochodów. (na)

Na pierwszym pię- trze Biblioteki

Uniwersyteckiej, w
Oddziale Informacyj-
no-Bibliograficznym,
jasno jak na palcu w
słoneczny dzień lata.
To światła reflektoro-
wów czynią ten po-
kój tak jasnym, jak
nigdy. Stajemy się
reżysera — Uwaga!
Proszę nie patrzeć w
obiektyw. Wykonaj-
wać swoje zajęcia!

Rozlega się terkot
kamery, pracownicy
Oddziału poruszają
się przy półkach z
książkami, ktoś pisze
na maszynie, ktoś
coś komuś pokazuje.
Reżyser jednak nie
jest zadowolony bo
mówi: — Zda się,
że za wolno. Powta-
rzamy!

W chwili przerwy
ucinamy sobie pog-
awędkę z reżyserem,
którym jest p. Sta-
niław Olejnik —
człak, ongiś współ-
pracownik „Głosu
Wielkopolskiego”,
dziś już od paru lat,
parający się w Łodzi
produkcją filmową.

— Kręć właśnie
— opowiada p. Olej-

W Bibliotece UAM terkoczą kamery...

niczak — film dla
Wytwórni. Filmów
Oświatowych pod ro-
boczym tytułem „Bi-
blioteka współcze-
sna”. Zaczyna się on
od pokazania najstar-
szej polskiej biblio-
teki ojców Cyster-
sów w Mogile pod
Krakowem, po czym
następuje przeskok
do najnowszej tech-
niki bibliotek nauko-
wych; pokazane zo-
staną biblioteki uni-
wersyteckie Warsza-
wy, Łodzi, Krakowa
i Poznania. Film nie
ma być instruktażem
dla studentów czy
kadr bibliotecznych,
lecz raczej próbą roz-
szerzenia wiedzy prze-
ciennego „klienta”
bibliotek o skompli-
kowane sprawy biblio-
teczne, opracowania książki
nim wejdzie ona do
zbioru biblioteki. Z
poszczególnych biblio-
tek bierzemy jedynie
fragmenty ich pracy,

specyficzne dla da-
nej biblioteki.
— Co więc poka-
zie z poznańskiej Bi-
blioteki Uniwersytec-
kiej?

— Specyficzną dla
tej biblioteki stację
mikrobiologiczną,
która zajmuje się ba-
daniem mikroklima-
tu książki, między
innymi na przykład
zwalczaniem bakterii
niszczących książki.
Jeśli chodzi o zdje-
cia z Oddziału Infor-
macyjno - Bibliogra-
ficznego, to zrobi-
liśmy je tutaj bo po-
prostu było nam do-
godnie. Oddziały
takie oczywiście ist-
nieją i w innych bi-
bliotekach; jest to
bardzo ważna dzie-
dzina pracy biblio-
teki naukowej i
trzeba ją pokazać.

— A teraz może
parę słów o innych
poznaniackich pracu-
jach w łódzkim
ośrodku filmowym?

— Jest profesor Bu-
dzyński, który kiedyś
pracował w poznań-
skiej byłej Akademii
Handlowej, a obec-
nie wykłada w Wyż-
szej Szkole Teatral-
nej i Filmowej oraz
jest szefem zespołu
filmowego „Droga”.
Poza tym Jerzy Buch-
wald, który ukończył
Wydział Ekonomiki
i Produkcji Kinema-
tografii w tejże szko-
le, pracuje już w ze-
spole i kilkakrotnie
był szefem produkcji.
Krzysztof Winiewicz,
który wraz z mną
chodził w Poznaniu
do Gimnazjum Kan-
tęgo, ukończył w Ło-
dzi Wydział Opera-
torski i robił m. in.
zdjęcia do filmu „Pa-
sażerka”, który to
film, niestety, nie zo-
stał ukończony z po-
wodu tragicznej śmierci
Andrzeja Andrzej-
Munka. To tyle co w
tej chwili sobie przy-
pominam.

Dziękujemy, ocze-
kujemy naszej Biblio-
teki Uniwersyteckiej
na ekranach kin lub
televizorów.
M. S.

Refleksie z dwu wystaw

Amatorska plastyka

W końcu sierpnia br. oglądałem
w Krakowie wystawę amato-
rów-plastyków województwa kra-
kowskiego. Przeszło 300 autorów
pokazało na niej około 1000 prac.
Katalog, aczkolwiek przygotowa-
ny w maszynopisie, ułatwiał
orientację w zawodzie i wieku
poszczególnych autorów.

Nasza wojewódzka wystawa, ot-
wartą przed tygodniem w Pala-
cu Kultury, nie może się po-
chwalić tak wielką liczbą amato-
rów plastyki i ich dzieł, a brak
pod nimi dokładniejszych me-
tryk wyklucza możliwość pozna-
nia w ruchu amatorskiej plas-
tyki w Wielkopolsce. Podanie
imienia i nazwiska (w kilku przy-
padkach — miejscowości: Leszno,
Pila, Wągrowiec) oraz tytułu te-
matu mało mówi zwiedzającemu.
Utrudnia to wyrobienie sądu o
zdolnościach i postępkach miłośni-
ków amatorskiego pędzla. Bo in-
ne kryteria stawiać trzeba chłop-
cu z miasteczka czy wioski, a in-
ne poznańskiemu inteligentowi.

Okolo 70 obrazów olejnych, 60
akwarel, 10 prac z techniki ry-
towniczej, kilkanaście rzeźb, kil-
ka talerzy malowanych — razem
200 eksponatów (z 360 nadesła-
nych) zgromadziła poznańska wy-
stawa. Nie szukajmy na niej sen-
sacji malarskich. Prawie każda
praca jest w pewnym sensie
wzorowaniem się na wielkich mi-
strach. Są tu wcale udane na-
śladownictwa malarstwa sztalugo-
wego z XIX wieku, ale wykonane
z istic benedyktynską cierpliwo-
ścią i fotograficzną dokładnością
(„Chata z żurawiem” Cz. Kurant-
owskiego, krajozraz jesienny —
St. Nęckiego); impresjonizm tak-
że ma tu swoich zwolenników
(Fr. Feldmana i kilku innych)
nie brak i przedstawicieli realiz-
mu. Niektóre obrazy przykuwają
uwagę, wywołują głębokie wzru-
szenie na przykład praca Sliwin-
skiego przedstawiająca zatroska-
ną kobietę. To samo trzeba po-
wiedzieć o obrazie Wł. Fialka z
Pili.

Z rzeźb w drzewie wymienię
wcale udanych „Wojów polskich”
Bolesława Antonika. O wyjściu z
kregu historycznej już sztuki i
podejmowaniu tematów o formie
współczesnej świadczy rzeźba
„On i ona” Edmunda Jurdzinskie-
go. Dobrze opanowanie dłuta wy-
kazał autor paru płaskorzeźb;
niestety, nazwiska nie podano.
Ogólnie — wystawa godna zo-
baczenia.

W Pałacu Działalności oglądać
można Wystawę Twórczości
Plastycznej Nauczycieli. 10 na-
uczycieli wystawiło 49 prac. Przy-
jemny nastrój wprowadzają 3
krajozrazy górskie (akwarele)
Ig. Boruckiego z Wągrowca, wy-
mowny jest portret mężczyzny
(tytuł „Meksyk”) Wł. Sznajdera,
M. Konwerski zaprezentował kil-
ka scen rodzajowych, B. Oku-
niewski — oprócz 3 ciepłych pej-
zaży, 4 ciekawe abstrakcje. Cze-
staw Przygodzki z Czempinia,
znany już w Poznaniu z wystaw
obrazów i wycinanek, wystawił
4 „plaszczyny” (olej) jako re-
zultat poszukiwań własnego wy-
razu plastycznego. Tragizm przy-
rody w 3 pracach (tusze kolorowe)
zamknął H. Smółko, najlepiej
wypowiedział to w rogalińskim
„Umierającym dębem”. Nie spo-
sob omówić wszystkich prac: Fr.
Heimrata, J. Mikiprowicza, Te-
resy Jerczak, Jerzego Borsukie-
wicz i fotosek Zb. Lewandowi-
cza. Poziom jest wyrównany,
technika opanowana. Plastyki na

uczyciele, jak z tego można wia-
dzieć, stawiają sobie duże wy-
magania. Szkoda tylko, że tak
ich niewiele. Czyżby innym za-
brakło odwagi?

J. H.

Powodzenie „Czwartków Literackich”

Korzystam z kilkunastu mi-
nut przed rozpoczęciem
„Czwartków Literackich”, by po-
rozmawiać z organizatorką tej
stałej poznańskiej imprezy —
p. **Amelią Łączyńską**.

— Na dzisiejszym „Czwartku”
mówić będzie poznański literat-
Leszek Prorok o swojej podróży
w rejonie Morza Śródziemnego.
Na dalsze spotkania zaprosimy
Antoniego Słonimskiego i **Jana
Kotta** z Warszawy, **Franciszkę
Fenikowską** z Gdyni — **Olo-
wa**, **Oleksika** z Olszyna i innych.
Słarać się będziemy, aby publicz-
ność „czwartkowa” zaznajomiła
się z przedstawicielami różnych
kierunków twórczości literackiej
z różnych środowisk kraju.

Pragniemy też nawiązać bli-
ższy kontakt z instytucjami takimi
jak: „Dom Książki”, MPiK, Pałac
Kultury i Biblioteka Raczyńskich,
aby wspólnie zapraszać litera-
tów. Chodzi bowiem o jak naj-
szersze zainteresowanie naszymi
„czwartkami”, które z jednej
strony publiczności dają możliwość
bliższego zaznajomienia się z
twórcami, a z drugiej strony
ułatwiają pisarzom kontakt z czy-
telnikami, tak potrzebny do dal-
szej pracy.

— Czy to pokrywa się z za-
interesowaniami stałych bywalców
spotkań?

— Ażeby zorientować się, jak
jakie jest ich zdanie — odpow-
wiada p. **Amelia Łączyńska** —
rozprawdza się ankiety. Według
dofichczasowych wypowiedzi,
najwięcej interesuje gawęda
autobiograficzna.

— I jeszcze jedno pytanie.
Kto najczęściej przychodzi na
„czwartki”?

— Młodzież licealna i eme-
ryci. Najmniej widać na sali
przedstawicieli średniego poko-
lenia. Zresztą pan dzisiaj zo-
bacz.

Z trudem przeciskam się przez
„zakorkowane” przez młodzież i
czterdzielnymi łarczami na re-
kewach wejście do sali. Licealiści
i licealiści obstawili także prze-
ciwną i tylną ścianę. Wiele pań
i panów w starszym wieku w wy-
pełnionych rzędach krzesel.
Każda prelekcja jest słuchaw-
gawędą, której wszyscy słuchają
z wielkim zainteresowaniem. Po-
tem syją się pytania i następują utru-
pełnienia. (jp)

P. S. Tą drogą zwracamy się
do młodzieży licealnej z prośbą
o kulturalniejsze zachowanie się
na ulicy po wyjściu z Pałacu
Działalności.

INFORMUJEMY

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS,
ul. Nowowiejskiej 6, zaprasza
dzisiaj o godz. 19 na koncert mu-
zyki jazzowej w wykonaniu ze-
espołu A. Frejlicha, który niedaw-
no powrócił ze Szwecji.

Klub „Mozaika”, St. Rynek
73/74, urządza dzisiaj o godz. 18.30
odczyt J. Kłockowskiej z TPD
pt. „Czy i jak organizować czas
wolny i rozrywkę dziecka”.

„Metody i efekty planowania
rodziny” to tytuł prelekcji dr. W.
Grabkowskiej dzisiaj o godz. 19
w Klubie Wolnej Myśli, ul. Wol-
na 12.

Klub MPiK, ul. Ratajczaka 28,
zaprasza dzisiaj o godz. 19 na
trekację sekretarza WKZZ w po-
znanu, J. Tuszyńskiego o wrze-
niach z V Kongresu Zw. Zawo-
dowych.

Polskie Tow. Archeologiczne or-
ganizuje dzisiaj o godz. 18 w
sali Muzeum Archeologicznego,
ul. Mielżyńskiego 27/29, odczyt
doc. dr. T. Zawadzkiego (O ar-
cheologii śródziemnomorskiej w
Rumunii) i mgr. S. Jasnosza (O
archeologii rzymskiej Panonii).